

Duchowość aktu założenia obejmowała doświadczenie wspólnego życia Jana Berthier i jego pierwszych uczniów. Z czasem wyłoniła się mocna grupa następców Jana Berthier, która po jego śmierci podjęła próbę realizowania jego myśli, dostosowując ją do aktualnej sytuacji życiowej. W taki sposób zaczął się tworzyć charyzmat Zgromadzenia i rozwijała się w nim świętorodzinna duchowość.

---

Należy przy tym nadmienić, że proces dojrzewania duchowości Misjonarzy Świętej Rodziny wciąż trwa, dlatego warto prześledzić jego poszczególne etapy. Zebrany materiał został podzielony na trzy okresy. Pierwszy dotyczy trudnego czasu po śmierci Jana Berthier, aż do Soboru Watykańskiego II. Drugi obejmuje proces akomodacji odnowy soborowej w Zgromadzeniu Misjonarzy Świętej Rodziny. Ostatni ukazuje najnowszą historię Instytutu i jego program na trzecie tysiąclecie chrześcijaństwa.

## 1. Przed Soborem Watykańskim II

W pierwszej części recepcji charyzmatu Ojca Założyciela uwaga zostanie skupiona na okresie od jego śmierci do Soboru Watykańskiego II. Etap ten jest szczególnie istotny dla Zgromadzenia, gdyż stanowi początek charyzmatu Instytutu. Ukazuje, jak pierwsi uczniowie Założyciela i ich następcy realizowali wskazania i ideały nakreślone im przez Ojca Berthier.

### 1.1. Po śmierci Założyciela

Śmierć Księdza Jana Berthier była potężnym ciosem dla młodej wspólnoty Misjonarzy. W chwili śmierci Ojciec Założyciel zostawił 25 kapłanów. Ich liczba stale rosła. Jego wolą było formowanie kapłanów według wzoru Świętej Rodziny dla celów misyjnych oraz otwieranie szkół apostołskich, niezbędnych do rekrutacji i formacji kandydatów. Realizacja tych zadań, połączona z troską o zbawienie dusz, miała stanowić podstawę rozwoju dzieła po śmierci Założyciela. Swoją wolę Założyciel pozostawił w licznych dziełach, konferencjach oraz w testamencie duchowym. W szczególny sposób przekazał ją Instytutowi w ułożonych przez siebie Konstytucjach.

Pierwsze Konstytucje, napisane przez Ojca Berthier w 1894 roku, zaopiniował 20 stycznia 1895 roku ówczesny Protektor Zgromadzenia, Kardynał Langénieux, i zatwierdził 25 lipca 1895 roku. W 1903 roku Święta Kongregacja dla Biskupów i Zakonników wydała nowe przepisy odnośnie układu Konstytucji. Pierwsze Konstytucje z 1895r. zawierały: regułę, zwyczaje i ceremonie. Następnie, stosując się do "przepisów", Berthier napisał dwie książeczki: Konstytucje Księży Misjonarzy Św. Rodziny, oraz Zwyczaje i Dyrektorium Księży Misjonarzy Św. Rodziny. Z polecenia Świętej Kongregacji de Propaganda Fide zostały te dwie książeczki zatwierdzone 13 lutego 1904 roku przez Kardynała-Protektora Langénieux w Reims i 18 lutego przez biskupa Wilhelma w Hertogenbosch. To wydanie miało swoją moc obowiązującą do roku 1925.

Rozpatrując duchowość i charyzmat Instytutu należy przyjrzeć się sposobowi rekrutacji kandydatów. W nim zostały zawarte cele, jakie Zgromadzenie stawia przed nowymi członkami. Każdego kandydata, który pragnął zostać Misjonarzem Świętej Rodziny, ksiądz Berthier zobowiązywał od samego początku do związania się z celami i duchem Zgromadzenia. W imieniu kandydata, kwestionariusz wypełniał znający go kapłan, który musiał udzielić odpowiedzi na około 20 pytań. Pierwszy taki kwestionariusz uzyskał imprimatur 26 kwietnia 1899 w Haaren (Holandia). Jedno z pytań podkreśla jednoznacznie zamiary naszego Założyciela wobec swojego Zgromadzenia. Pytanie to brzmiało: „Czy chce on zostać misjonarzem i zakonnikiem, pozostać w Dziele i z jakiego powodu?”. W 1905 r. ksiądz Berthier oddał do druku nowy kwestionariusz, który otrzymał imprimatur również w Haaren 10 kwietnia 1905. Nasz

autor konkretyzował w nim cele wstępowania do Zgromadzenia. Pytanie o intencje kandydata brzmiało tu następująco: „Czy chce on zostać misjonarzem i zakonnikiem, i zająć się wykształceniem innych misjonarzy?”. Widać zatem, że Berthier oczekiwał od kandydatów potrójnej gotowości: do bycia misjonarzem, zakonnikiem i formatorzem. Na pewno nasz Założyciel nie miał zamiaru kształcenia wszystkich przyszłych kapłanów na formatorów. Domagał się jednak zasadniczej gotowości do tego, aby wszystkich zjednoczyć w wysiłku ku jednemu celowi.

Po śmierci Ojca Berthier kwestionariusze pozostały niezmienione. Jednak w archiwum generalnym znajduje się kwestionariusz wypełniony 21 października 1912. Zawiera on niewielki dodatek – słowo „ewentualnie”. W kwestionariuszach z lat 1912 – 1925, pytanie brzmiało następująco: „Czy chce on zostać misjonarzem i zakonnikiem, i ewentualnie zająć się kształceniem innych misjonarzy?”. Mimo, iż kwestionariusze były na nowo drukowane między 7 kwietnia 1922 i majem 1923, wspomniany dodatek pozostał niezmieniony. Na tej podstawie widać jakie elementy akcentował ksiądz Jan Berthier i jakie przekazał swoim następcom.

Po śmierci księdza Berthier, wspólnocie Misjonarzy zaczęły dokuczać problemy finansowe i ciasnota pomieszczeń wobec wzrastającej liczby członków. Okazały się one jednak czynnikami dalszego rozwoju Zgromadzenia. Rozpoczęto budowanie nowego pomieszczenia, oddzielono w 1915 dom macierzysty, który stał się domem formacji od domu generalnego. Zaczęły powstawać nowe domy i szkoły apostołskie w Holandii i poza nią.

Już w 1909 roku otworzono szkołę apostołską w Szwajcarii, rok później w Belgii. W 1910 roku przełożeni dysponowali pokaźną grupą kapłanów gotowych do podjęcia pracy misyjnej, bez zaniebywania formacji w szkołach apostołskich. W dwa lata po śmierci Berthier główny cel Instytutu, wypływający z charyzmatu Ojca Założyciela, jakim było zakładanie szkół apostołskich dla celów misyjnych, zaczął się realizować. Rozwój Zgromadzenia przyczynił się do otrzymania listu pochwalnego od Piusa X, dnia 11.06.1911 roku.

Kiedy cel Zgromadzenia, wyznaczony przez Założyciela dla zakładania domów i szkół apostołskich kształcących misjonarzy, został przez uczniów Jana Berthier wiernie odczytany i zrealizowany, a liczba kandydatów na misjonarzy stale się zwiększała, wówczas w myśl zaleceń Założyciela z jego Constituciones można było przejść do wypełniania celów misyjnych, poprzez wysyłanie misjonarzy na misje zagraniczne. Należy jednak nadmienić, że w ówczesnym rozumieniu misje były pojmowane jako aktywność misjonarzy na terenach misyjnych, która mogła przybrać dwojaką formę. Z jednej strony dotyczyła misji wśród katolików przybyłych z Europy i pracujących w koloniach, z drugiej natomiast była misją wśród pogan. W broszurze powołaniowej z 1911 roku zamieszczono wzmiankę o tym, że trzy czwarte ludzkości nie zna jeszcze Chrystusa. Wynika z tego, że Misjonarzom Świętej Rodziny chodziło o misje wśród pogan, do których orędzie Chrystusa jeszcze nie dotarło. Pragnęli pracować na misjach, pomimo tego, że temat misji pod koniec XIX wieku traktowany był marginalnie. Nawet w czasie obrad Soboru Watykańskiego I problematyka misyjna posiadała bardzo nieliczną grupę przedstawicieli.

Pomimo tak trudnej sytuacji misyjnej, już w 1910 roku, na posiedzeniu rady generalnej podjęto decyzję o wysłaniu pierwszych misjonarzy do Brazylii. Uchwałę tę zrealizowano w 1911 roku. W latach dwudziestych XX wieku Misjonarze wyjechali do pracy w Holenderskich Indiach Wschodnich (od 1949 roku Indonezja). W 1931 roku znaleźli się na Jawie i w Norwegii. Dalsze tereny misyjne dla pracy Misjonarzy Świętej Rodziny odkryto na Madagaskarze, w Etiopii i w Papui Nowej Gwinei. Przyczyną poznania tych krajów było pragnienie posiadania własnego terenu misyjnego. Namawiał do tego późniejszy generał Heinrich Bliestle, który w liście z 3 marca 1948 roku do zarządu generalnego,

jeszcze jako przełożony szwajcarskiej prowincji, zwrócił uwagę na konieczność skonkretyzowania celu dla uczniów szkół misyjnych. Dlatego już w 1950 roku, wspólnie z Misjonarzami z La Salette, szwajcarscy Misjonarze Świętej Rodziny znaleźli teren misyjny na Madagaskarze.

## 1.2. Okres I i II wojny światowej

Wybuch I wojny światowej zniweczył plany misyjne wielu Misjonarzy Świętej Rodziny. Ponad 40 z nich zginęło, a w samym 1916 roku na różnych frontach walczyło 13 kapłanów, 31 alumnów oraz 287 braci i uczniów. W 1916 roku, dla dokonania wyboru nowych przełożonych, miała się odbyć kapituła generalna MSF. Jednakże, ze względu na sytuację wojenną, za zgodą Stolicy Apostolskiej, data jej przeprowadzenia była wielokrotnie przesuwana.

Dopiero zakończenie I wojny światowej spowodowało polepszenie sytuacji Misjonarzy. Nastąpiło uwolnienie misji od interesów politycznych, koniec eurocentryzmu w Kościele, a ponadto powstawanie nowych kościołów lokalnych, popieranie duchowieństwa rodzimego, akceptacja regionalnych kultur i adaptacja liturgiczna. Towarzyszył temu wzrost dynamizmu misyjnego w okresie międzywojennym, charakteryzującym się między innymi większym zaangażowaniem młodzieży pragnącej pracować na misjach. Tematy te znalazły się w wielu dokumentach Kościoła, z których na szczególną uwagę zasługuje list Piusa XI *Maximum illud* z 30.11.1919 roku. Dokumenty te stały się inspiracją i znalazły swe dopełnienie i praktyczne przełożenie w dokumentach Soboru Watykańskiego II.

Ze względu na wybuch I wojny światowej, kolejna kapituła generalna Zgromadzenia Misjonarzy Świętej Rodziny odbyła się dopiero 16.12.1919 roku. W programie kapituły, oprócz wyboru przełożonego generalnego, było ponowne opracowanie reguły zakonnej oraz dyskusja nad ewentualnym podziałem liczącego już ponad 230 profesów Instytutu. Podziałowi sprzyjały ponadto: utworzenie republiki w Niemczech od 1919 roku, gdzie można było zakładać nowe domy, a także nowe układy polityczne po zakończeniu I wojny światowej, z przesunięciem granic i ograniczeniami Traktatu Weimarskiego nałożonymi na niemieckich misjonarzy. Istotne było też założenie w 1921 roku pierwszego domu w Polsce i kolejnych w następnych latach. Jednakże Kongregacja do Spraw Zakonnych sprzeciwiła się kanonicznemu podziałowi. Zezwoliła jedynie, w 1921 roku, na otwarcie nowych nowicjatów we Francji, Niemczech i Polsce (Wieluń). Do utworzenia prowincji doprowadziły dopiero zmiany polityczne. Powstały w Niemczech rząd nacjonalistyczny zawarł dnia 20.07.1933 roku konkordat ze Stolicą Apostolską. Na mocy tej umowy, niemieckie domy zakonne nie mogły mieć obcokrajowców za przełożonych prowincjalnych. Ponadto wrogi stosunek rządu do Kościoła spowodował, że Kongregacja do Spraw Zakonnych, na prośbę zarządu generalnego, zezwoliła 3.02.1936 roku na ustanowienie zachodniej i wschodniej prowincji niemieckiej, a także prowincji holenderskiej, francuskiej i polskiej. Obszary misyjne zostały podniesione do rangi regionów, co przyczyniło się do tego, że już w 1947 roku ukształtowało się 15 prowincji.

Przełożonym generalnym został wybrany Anton Maria Trampe. Dzięki ponownemu wyborowi w 1931 roku i niemożliwości zwołania kapituły wyborczej z powodu II wojny światowej, jego urzędowanie trwało aż do 1947 roku. W swym programie, na pierwszym miejscu, uwzględniał wierność regule zakonnej. Twierdził, że wszystko w naszej pracy zakonnej jest bezpośrednio lub przynajmniej pośrednio regulowane przez regułę zakonną. Widział w niej rękę Boga i pismem z 8.12.1925 roku przesłał członkom Zgromadzenia jej nowe opracowanie.

O tym, jak ważna była duchowa formacja przyszłych misjonarzy, świadczy fakt wydania specjalnych Instrukcji dla życia duchowego do użytku księży i braci Zgromadzenia Misjonarzy Świętej Rodziny w 1919 roku w Grave. Zawierają one szczegółowe wskazania dotyczące życia nowicjuszy, porządku

dziennego, pomocy i przeszkód na drodze do doskonałości. Akcentują rolę nabożeństwa do Jezusa, Maryi i Józefa, zalecanego przez Ojca Założyciela.

Inne wskazówki, odnoszące się do życia duchowego, znajdziemy w raporcie ks. Trampe z wizytacji kanonicznej polskiej prowincji. Ojciec Generał zalecał oddanie się Maryi, tak jak to uczynił Ojciec Założyciel. Jego zdaniem doskonałość, szczęście i skuteczność postępu duszy zależą od jej oddania się Maryi, od siły czci i miłości ku Niej, od naśladowania Jej cnotliwego życia. Dyscyplina i moralny poziom Instytutu, prowincji czy poszczególnego domu zależy od czci jego członków wobec Matki Najświętszej. Gdyż duch maryjny jest najwierniejszym obrazem ducha Chrystusa. W nim wszystkie myśli, słowa i uczynki są przeniknięte miłością, jednością i współpracą.

Ten duch, którego Jezus przelał na swą Matkę i przybranego ojca, znalazł podatny grunt w ich duszach. Jezus, Maryja i Józef są zawsze gotowi przelać tego ducha także i w nasze serca. Naszym zadaniem jest przysposobienie się na przyjęcie tego daru. Można tego dokonać poprzez kontemplowanie życia Świętej Rodziny, a także naśladowanie Jej cnót i umacnianie ich w duszy. Kontemplacja i naśladowanie doprowadzą do zjednoczenia z Bogiem w miłości. Muszą się jednak odbywać w atmosferze milczenia i skupienia. Wtedy przenikną całe życie zakonnika i pozwolą mu świadczyć o miłości Boga.

Ksiądz Trampe przywiązywał wielką wagę do jedności. Podkreślał także, że tym, co powinno nas wspierać w wiernym przestrzeganiu naszych obowiązków, co powinno stanowić fundament naszego życia duchowego na każdy dzień, co powinno dać nam zakosztować szczęścia naszego powołania, jest modlitwa i dobrze odprawione rozmyślanie. Ono utrzymuje zakonnika w łączności z Bogiem, ożywia świętą gorliwością i zapałem do służby Bożej.

Analizując cel Instytutu, Generał Trampe twierdził, że Zgromadzenie stawiając przed swymi członkami cel specjalny i główny, do którego mają dążyć, musi jednocześnie zapewnić im środki do jego osiągnięcia. Powinno także wymagać, by tych środków używali we właściwy sposób. Głównym celem i zarazem ideałem, do którego Zgromadzenie ma zmierzać, jest uświęcenie swoich członków. Precyzując, twierdzi, że Zgromadzenie musi zapewnić każdemu członkowi środki konieczne do nabywania świętości. Do tych środków ksiądz Trampe zaliczał, oprócz przykazań Bożych i kościelnych, rady ewangeliczne oraz reguły i tradycję. Uważał, że zbiór wszystkich przepisów i cnotliwych przykładów stanowi dla nas arsenał duchowy, czyli konieczną broń i środek do nabywania świętości. Powoływał się na Założyciela, który kładł nacisk na zachowywanie ślubów i zachowywanie reguły.

Wiele z tych wskazań znalazło się w nowych Konstytucjach z 1925 roku. Do ich powstania przyczynił się także, wydany w 1918 roku, nowy "Codex iuris canonici". Spowodował on, że wszystkie Zgromadzenia musiały dostosować do niego swoje Konstytucje. Nasze Zgromadzenie, mając swoje domy w różnych krajach, musiało uwzględnić specjalne przepisy. W 1925 roku ukazały się nowe Konstytucje w języku łacińskim. Mają one imprimatur wikariusza generalnego J. Pompen z Hertogenbosch, z dnia 8 października 1925 roku i zawierają cztery części: regułę, zwyczaje, ceremonie i dyrektoria.

Pierwszy rozdział Konstytucji z 1925 roku dotyczy charakteru Zgromadzenia. W pierwszym punkcie wyjaśnia, że głównym celem Zgromadzenia jest uświęcenie członków przez zachowanie rad ewangelicznych oraz reguły Zgromadzenia. Szczególnym zaś celem jest przyjmowanie do szkół apostołskich powołanych do życia apostołskiego, którzy z powodu ubóstwa lub wieku powyżej 14 lat, nie mogą swego powołania zrealizować. W tych szkołach należy ich uformować na zdolnych

pracowników, którzy w myśl i na życzenie Stolicy Apostolskiej mogą zostać wysłani na misje do narodów pogańskich, by je pozyskać dla Chrystusa.

Z kolei w drugim artykule, konstytucje omawiają szczególny kult religijny w Zgromadzeniu, którym jest nabożeństwo do Świętej Rodziny. Tam Jezus się wychowywał, Jej nazwę przybrało Zgromadzenie, by uprosić Jej wstawiennictwo i opiekę i Ją naśladować. Konstytucje wspominają także o Matce Bożej z La Salette, gdyż myśl założenia Zgromadzenia powstała i kształtowała się na górze La Salette. Założyciel dał Zgromadzeniu Matkę Bożą z La Salette jako Patronkę.

Wiele miejsca Konstytucje poświęcają regułom i ćwiczeniom codziennym, tygodniowym i miesięcznym. Omawiają śluby i cnoty ubóstwa, czystości i posłuszeństwa. Regulują także częstotliwość korzystania z sakramentów świętych, szczególnie podkreślając pokutę i Eucharystię. Wymieniają także inne ćwiczenia duchowne i środki na drodze do doskonałości.

Natomiast główne zasady przestrzegania reguły zamieszczone zostały w Dyrektorium Generalnym Zgromadzenia Misjonarzy Świętej Rodziny. Podaje ono, że wzorem przestrzegania reguł jest Rodzina Nazaretańska. Od niej członkowie Zgromadzenia winni się uczyć wszelkich cnót względem Boga, bliźniego i samego siebie. Odwzorowywanie przykładu Świętej Rodziny wymaga dążenia do doskonałości moralnej, poprzez przestrzeganie rad ewangelicznych, wierne wykonywanie obowiązków i prac, aby w ten sposób członkowie Zgromadzenia mogli przygotować się do przeciwności, które napotkają w pracy apostolskiej. Podkreślając miłość do Zgromadzenia i wypełnianie ślubów przez kontemplację życia Rodziny Nazaretańskiej, Dyrektorium akcentuje pokorę, umartwienie, skromność i miłość bliźniego.

Na uwagę zasługuje fakt, iż w Konstytucjach z 1925 nie mówi się już, jak czynił to Ksiądz Berthier, o życiu zakonnym, lecz tylko o życiu apostolskim. Numer I postanawia, iż powołania spóźnione i ubodzy kandydaci, którzy są powołani do życia apostolskiego, mają być kształceni na zdatnych misjonarzy, aby potem zostali wysłani na misje, według wskazań Stolicy Apostolskiej. Podobnie kwestionariusze, po 23 października 1925 roku, mają także mocno zmienioną formę. Tekst kwestionariusza, dotyczący gotowości kandydatów, został zmieniony. Odtąd brzmi on następująco: „Czy jest on gotów, dla własnego doskonalenia a także dla rozszerzania Królestwa Bożego na ziemi, naśladować życie Apostołów w ubóstwie, czystości i posłuszeństwie oraz czy chce na zawsze należeć do Zgromadzenia i pozwolić całkowicie dysponować sobą przez przełożonych?”. Wynika z niego, że dokonana się zmiana w celu naszego Zgromadzenia, gdyż kandydaci nie są już pytani, czy chcą współdziałać w wykształceniu nowych misjonarzy i nie pojawia się już pojęcie „zakonnik”.

W myśl tekstów kwestionariusza i Konstytucji z 1925 roku, staje się jasne, iż ówcześni przełożeni zdystansowali się od pisemnie ustalonych celów Księdza Berthier. Tekst kwestionariusza z 1925 roku mówi o rozszerzaniu Królestwa Bożego, o życiu apostolskim, o ślubach ku własnemu doskonaleniu oraz posłuszeństwie wobec przełożonych. To wszystko brzmi jak dobrze pojęty aktywizm dla Królestwa Bożego. Odtąd wzorem są Apostołowie, idący na cały świat, aby głosić Dobrą Nowinę. Wzorem nie są już jednak Apostołowie, tworzący wraz z Jezusem wspólnotę uczniów i zdarzający do Jerozolimy. U podstaw życia zakonnego leżała zawsze myśl o Jezusowej wspólnotcie uczniów. W konstytucjach z 1925 nie pobrzmiewa już to, iż Misjonarze Świętej Rodziny wykonują swoją pracę w winnicy Pańskiej we wspólnotcie, wzajemnie się umacniając.

Taka zmiana celu Zgromadzenia, to przesunięcie akcentu ze wspólnoty i życia zakonnego na apostołstwo, musiało spowodować określone skutki. Gdy misjonarze zostali wykształceni i wyświęceni na kapłanów, część z nich została wysłana za granicę, gdzie często podejmowali pracę zupełnie samotnie. Czasami mieszkali samotnie, oddaleni od siebie o wiele kilometrów. Taka praca była

całkowicie sprzeczna z wizją Założyciela. W jego założeniach, misjonarze mogliby pracować na misjach oraz przejmować misje ludowe czy też parafie w regionach ubogich w kapłanów. Praca parafialna nie była jednak pierwszym zadaniem. A już w ogóle misjonarze nie powinni pracować w pojedynkę, lecz po dwóch na misjach lub po trzech w parafiach, aby móc tam prowadzić życie zgodne z regułą zakonną i aby przez to nie stracili z oczu głównego celu Instytutu i także tam troszczyli się o powołania apostołskie.

Dlatego kapituła generalna z 1931 roku postanowiła powołać specjalną komisję, która miała za zadanie poprawić łaciński tekst Konstytucji z 1925 roku i dostosować go do nowych wymagań Zgromadzenia oraz przywrócić go możliwie do tekstu francuskiego księdza Berthier z roku 1904. Francuski tekst Konstytucji, po dwurocznym badaniu przez Świętą Kongregację Zakonników, która poczyniła różne przekreślenia, zmiany i dodatki, został nareszcie w dniu 19 maja 1939 roku zatwierdzony przez Ojca świętego na siedem lat. Dnia 24 kwietnia 1947 roku termin został przedłużony na dalsze 2 lata.

Zasadniczy rys Zgromadzenia po kapitule z 1931 roku nie uległ większej zmianie w porównaniu z Konstytucjami z 1925 roku. Potwierdza to w swym liście z dnia 8.12.1936 roku, w związku z ustanowieniem pierwszych ośmiu prowincjałów, generał Trampe. Podkreśla on raz jeszcze absolutną nadrzędność instytucji i przepisów, dokładne skodyfikowanie życia zakonnego, wyraźną zasadę hierarchiczną, całkowitą kontrolę podwładnych, traktowanie łamania przepisów zakonnych na równi z grzechem, jako instrument dyscypliny społecznej i bezwarunkowe posłuszeństwo regule zakonnej i przełożonym jako narzędziom i wyrazom woli Bożej.

Niemiecki reżim narodowo-socjalistyczny miał duży wpływ na życie i rozwój Zgromadzenia. Walka z Kościołem, nienawiść rasowa i wywołana II wojna światowa przyniosły wiele spustoszenia także w szeregach Misjonarzy Świętej Rodziny. Najdotkliwszy los dotknął polską prowincję. 11.11.1939 roku rozstrzelano w Górce Klasztornej 5 księży (w tym prowincjała Piotra Zawadę), 25 braci, nowicjuszy i postulantów. Wielu wywieziono do obozów koncentracyjnych, gdzie zginęło 12 członków prowincji, innych skierowano na przymusowe roboty. Podobnie misjonarze holenderscy, którzy musieli uciekać po inwazji Japonii na Kalimantan. Dwóch rozstrzelano, a pozostałym utrudniano wykonywanie misji. W prowincji niemieckiej, mimo zapewnionej konkordatem ze Stolicą Apostolską wolności i prawa swobodnego pełnienia misji, nasilały się restrykcje, aż do zakazu wstępowania do zakonów w 1940 roku. Nasilały się także rewizje domów, zamykano szkoły misyjne, zamknięto drukarnię, a wraz z początkiem wojny wielu członków Zgromadzenia wcielono do wojska. Szczęśliwie w latach 1937-38 około 70 alumnów wyjechało do Brazylii, gdzie uniknęli okrucieństw wojny i stali się dla Zgromadzenia silnym załącznikiem. Niektórzy udali się do Argentyny i tam stali się założycielami nowej prowincji, będącej punktem wyjścia dla powstania prowincji hiszpańskiej.

II wojna światowa pozostawiła po sobie chaos i zniszczenia także w sferze moralnej i duchowej. W krajach zachodnioeuropejskich Zgromadzenie dość szybko podniosło się z upadku. Dotychczasowa działalność była kontynuowana. Napływ nowych powołań pozwalał na podjęcie nowych zadań. Wyraźne ożywienie zaobserwowano w Holandii, Szwajcarii, Niemczech i Francji. Potwierdza to list księdza F. Szajora z 1946 roku.

Negatywne doświadczenia okresu wojny, połączone z przełomem religijnym i kościelnym, poszukiwanie na nowo sensu życia, stabilizacji, a nadto wysoki prestiż społeczny kapłanów i misjonarzy, wobec niepewnej sytuacji społecznej, miały duży wpływ na wzrost liczby powołań. Jednak wraz ze wzrostem liczebnym wspólnoty Misjonarzy Świętej Rodziny nie nastąpiło ożywienie praktyk religijnych i form życia i wychowania. Sytuacja ta stała się powodem wielu dyskusji na temat

charyzmatu i duchowości Zgromadzenia. Do ożywienia miało prowadzić wierne wypełnianie zaleceń papieża. Pierwszym z nich było przeniesienie w 1957 roku generalatu z Grave do Rzymu. Miało to przyczynić się do ożywienia kontaktu Zgromadzenia ze Stolicą Apostolską i bardziej intensywnej współpracy z innymi wspólnotami zakonnymi.

### 1.3. Od zakończenia II wojny światowej

Mimo dotkliwych strat, spowodowanych wybuchem II wojny światowej, Misjonarze Świętej Rodziny bardzo szybko rozpoczęli pracę nad odbudową i dalszym rozwojem Zgromadzenia.

Należy podkreślić, że już w dokumencie wydanym przed obchodami rocznicy 50 lecia Zgromadzenia, a więc przed rokiem 1945, wyraźnie zaznaczono, że wskazany cel się rozbudował. Dzieło nie obejmowało już tylko misji odległych, ale także misje krajowe i opuszczone parafie w regionie, gdzie liczba kapłanów jest niewystarczająca. Dokument podkreśla, że kształcenie misjonarzy pozostaje sprawą priorytetową, gdyż od niego zależy jakość pracy wykonywanej przez robotników w winnicy Pana. Podkreślono jednak, że do szczególnych zadań Misjonarzy Świętej Rodziny należy nie tylko wychowywanie kandydatów i seminarzystów Instytutu, ale również wszystkie formy apostołatu, rozpoczynając od najbardziej koniecznych w chwili obecnej. W takim ukazaniu zadań Zgromadzenia widać zarówno wierność założeniom Ojca Berthier, jak i odczytywanie ich w aspekcie aktualnych potrzeb człowieka i świata.

W dokumencie tym jest także mowa o powołaniach spóźnionych, na które zwracał uwagę Berthier, a które są środkiem do realizacji celów zasadniczych, a więc ewangelizacji ludzi i zbawienia dusz. Powołania spóźnione są bez wątpienia cenne, ale nie jedyne. Tekst podaje, że Instytut składa się w znacznej części z powołań wczesnych. Mówi także o powołaniach na braci zakonnych, którzy żyjąc radami ewangelicznymi, mają uświęcać siebie i pracować na rzecz Instytutu, wykonując szczególne funkcje w pobożności i dążeniu do doskonałości.

Dokument ten traktuje także o duchu Instytutu. Autorzy podkreślają, że w Zgromadzeniu panuje ten sam duch, którego Założyciel przekazał swym uczniom, wypływający z kontemplacji Świętej Rodziny z Nazaretu. Berthier pragnął, by założone przez niego Zgromadzenie było Jej wiernym odbiciem.

Misjonarze mają zachować ogień miłości braterskiej między sobą i między ich uczniami, taki, jaki panował w Nazarecie. Mają rozwijać cnoty prostoty, wzajemnego oddania i miłości bliźniego. Życie Misjonarzy Świętej Rodziny powinno być, według wzoru nazaretańskiego, skromne, ukryte i pracowite. Taki styl życia zapewni uczniom Ojca Berthier skuteczność ich apostołatu. Przyczyni się do ich uświęcenia i zbawienia dusz. Dokument podkreśla wartość wzajemnego oddania członków Instytutu i ducha pracy. Akcentuje konieczność przygotowania misyjnego, nie tylko przez modlitwę, ale także przez pracę. Stwierdza, że fundamentem i ukoronowaniem wszystkich cnót jest miłość bliźniego, stanowiąca o pięknie życia wspólnotowego.

Tematy te miała poruszyć zwołana w dniach 19.06 – 02.07 1947 roku kapituła generalna. Dokonała ona wyboru generała, którym został Gustaw Dehrenbach. W swym liście z 1947 roku do wszystkich członków Zgromadzenia, ojciec generał przypomniał, że skoro poświęciliśmy się zupełnie służbie Bogu w stanie zakonnym, to naszym zadaniem jest służyć Bogu przez nasze uświęcenie w myśl naszej świętej reguły, która stanowi dla nas wolę Boga i drogę do doskonałości. Stwierdził także, że realizacja tego i innych zadań wymaga jedności wewnętrznej członków Zgromadzenia. To dopiero pozwoli wypełnić cel, którym, według generała Dehrenbacha, jest kontynuowanie dzieła odkupienia Jezusa Chrystusa na korzyść cierpiącego rodzaju ludzkiego. Ma to polegać na osobistym uświęcaniu i przez to na stawianiu się coraz skuteczniejszym narzędziem w ręku Boga.

Świętość ks. Dehrenbach upatrywał w posłuszeństwie woli Bożej. Tylko Bóg może zapełnić potrzeby duchowe całego Zgromadzenia. Podkreśla wartość życia zakonnego, pełnego ofiar i wyrzeczenia. Zaznacza, że podstawą życia zakonnego jest wzajemna miłość (por. J 13, 35). Ona wymaga znoszenia wielu krzyży, przez co stanowi doskonały sposób naśladowania Chrystusa. Wypełnianie tych zasad, zdaniem generała, pomoże w znoszeniu codziennych krzyży, zapewni spokój serca i jedność. Sprawi, że wszyscy członkowie Zgromadzenia staną się jedną świętą rodziną. Widać zatem, że ksiądz generał, w pierwszych latach powojennej historii Zgromadzenia, akcentuje ducha zakonnego opartego na miłości, jedności i posłuszeństwie.

Odnosnie do innych tematów, poruszanych w czasie kapituły generalnej w 1947 roku, generał podaje, że kapituła powołała komisję w celu przygotowania pracy nad regułą. Komisja powinna ukończyć pracę w przeciągu jednego roku. Następnie, za zgodą Stolicy Apostolskiej, zwoła się kapitułę, która rozpatrzy propozycje. Stolica Apostolska przedłużyła aprobatę naszej Konstytucji do 1.05.1949 roku. Stąd prowincjałowie i przełożeni domowi mają czas na uporządkowanie swych ksiąg zwyczajnych, celem przedłożenia ich Radzie Generalnej do aprobaty. Porządek dzienny ma pozostać niezmienny. Ponadto, kapituła zwróciła się do Ojca świętego z prośbą o zdefiniowanie jako dogmatu wiary, prawdy o Wniebowzięciu Najświętszej Maryi Panny. Poleciała się Matce Najświętszej, by Ona kształtowała wszystkich Misjonarzy w duchu Świętej Rodziny.

Jednakże, kiedy w 1951 roku komisja miała pracę ukończoną, Święta Kongregacja Zakonników wniosek odrzuciła, nie godząc się na zwołanie nadzwyczajnej kapituły generalnej. Dała polecenie, aby tę pracę wykonali przełożeni i inni ojcowie Zgromadzenia. Każdy miał przesłać swoją opinię na piśmie do Generalatu, a ten pojedyncze wypowiedzi i całą pracę komisji do Rzymu. Stolica Apostolska mianowała w 1957 roku O. Clementinusa da Vlissingena O.Cap. wizytatorem apostolskim i delegatem na kapitułę generalną w 1959 roku. Ponieważ cała praca nad Konstytucjami znajdowała się wówczas w Stolicy Apostolskiej, kapituła generalna nie mogła zająć pod tym względem żadnego stanowiska. Natomiast oznajmiono członkom kapituły generalnej dawniejsze zarządzenie z roku 1951, aby dekrety dotyczące Konstytucji, wysłać wprost do Kongregacji Zakonników. Wreszcie, z polecenia J. E. Philippe, Rada Generalna zestawiała w 4 kolumnach cały materiał dotyczący Konstytucji. 20 kwietnia 1961 roku oddano Stolicy Apostolskiej całą dokonaną pracę w 20 oprawionych egzemplarzach. Dnia 2 października 1961 roku otrzymano od J. E. Philippe pismo, by oddać do druku Konstytucję z roku 1939, aby każdy należący do Zgromadzenia miał swoją Regułę. Zmienić wolno tylko to, na co Stolica święta już przedtem zezwoliła.

Niezwykle istotną kwestią, poruszoną w czasie obrad kapituły generalnej z 1947 roku, była sprawa beatyfikacji Ojca Założyciela. Już członkowie Zgromadzenia biorący udział w kapitule w 1931 roku wnieśli jedomyślnie prośbę o wszczęcie procesu beatyfikacyjnego i kanonizacyjnego Ojca Jana Berthier. Wypadki wojenne 1939 – 1945, uniemożliwiły jednak zrealizowanie tego zadania. Powróciła do niego kapituła z 1947 roku. Ojciec generał Dehrenbach mianował postulatorem sprawy przy biskupstwie Bois le Duc księdza H. Barnchoorna. Jednakże z powodu licznych zajęć księdza Barnchoorna mianował wice postulatorem księdza J. Smith`a. Ponadto, w celu rychłej beatyfikacji Ojca Założyciela, generał Dehrenbach zalecił odmawianie specjalnych modlitw. Zachęcił, za wskazaniem Rady Generalnej z 12.03.1948 roku, do uroczystego obchodzenia 40 rocznicy śmierci księdza Jana Berthier.

Rozpatrując świętorodzinny rys duchowości, którym starało się żyć Zgromadzenie, warto spojrzeć na listy okólne księdza generała Gustawa Dehrenbacha. W okólniku z 1.09.1950 roku zachęcił współbraci do braterskiego zjednoczenia serc i w tej łączności do ofiarowania ich Najświętszemu Sercu Jezusa i Niepokalanemu Sercu Maryi. Podkreślił wartość wspólnego życia, pobożności, jedności i miłości.



Uważał, że tylko głębokie zjednoczenie z Bogiem jest gwarancją skutecznego apostołstwa. Świadczą o tym osoby Świętej Rodziny, szczególnie serca Jezusa i Maryi. Generał podkreślił, że poświęcenie, które zaleca współbraciom, jest całkowicie zgodne z wolą Ojca Założyciela, który w Sercu Jezusa widział centrum Świętej Rodziny, do którego zdążyły serca Niepokalanej i Józefa.

Natomiast w okólniku z 8.12.1952 roku ks. Dehrenbach napisał, że szczególnie Misjonarzom Świętej Rodziny przypadło to szlachetne posłannictwo do naśladowania w sposób wyjątkowy życia Jezusa w Świętej Rodzinie, aby przyczynić się w ten sposób do zbawienia świata, do odkupienia biednych dusz i do ich powrotu do Boga. Powinniśmy nieść światu znajomość i miłość Świętej Rodziny, realizując w ten sposób nasze powołanie. W tak trudnym położeniu człowieka i rodziny w naszych czasach, nie ma, według słów ostatnich papieży, nic lepszego niż odnowienie świata przez odnowienie rodziny. A najważniejszym środkiem ku temu jest kult i naśladowanie Świętej Rodziny. Oto, co przede wszystkim my powinniśmy pokazać światu naszym przykładem, to nasze wielkie zadanie, które przekazał nam Ojciec Założyciel, a którego Bóg udziela nam przez łaskę powołania do Zgromadzenia Misjonarzy Świętej Rodziny. W tej wypowiedzi generała widać wyraźny powrót do idei Założyciela, a zarazem próbę rozciągnięcia pracy nad rodzinami nie tylko w celu wychowywania powołań zakonnych, ale by przekazać im wzór Świętej Rodziny i pomóc w odnowie rodziny i społeczeństwa. Słowa te stanowią załączki pracy duszpasterskiej wśród rodzin.

Ojciec Dehrenbach zauważa jednak konieczność rozpoczęcia odnowy rodziny od odnowy samego Zgromadzenia w duchu Świętej Rodziny. To warunek sine qua non skutecznego apostołatu. Świętorodzinna odnowa pomoże przewyciężyć ducha materializmu. Przyczyni się do pogłębiania życia duchowego, modlitwy, ofiary i gorliwości do wypełniania obowiązków prowadzących do ostatecznego celu, jakim jest zjednoczenie z Bogiem. Zadaniem Misjonarzy jest uformować się według wzoru Nazaretu. Od nas samych zależy, czy Zgromadzenie wypełni swoje zadanie i misję w epoce błędów. Generał przypomina, że Zgromadzenie zrodziło się niejako z łez Matki z La Salette, gdzie Założyciel powziął myśl założenia Instytutu i poświęcenia go Świętej Rodzinie, by Misjonarze sławili Boga przez życie uformowane w duchu nazaretańskim.

Generał Dehrenbach nawiązał do tego tematu w okólniku z 1953 roku. Przypomniał, że obowiązkiem Misjonarzy jest postępowanie drogą doskonałości, jaką nakreślił Ojciec Założyciel, poprzez naśladowanie Świętej Rodziny. Stwierdził, że pomaga w tym wierne przestrzeganie reguły zakonnej, które czyni nas godnymi członkami Zgromadzenia. Podkreślił wartość Konstytucji, które są podporą na drodze do doskonalszego miłowania Boga, będąc jakby Ewangelią zakonnika. Życie święte, to życie według reguły, które prowadzi do uświęcenia Zgromadzenia.

W innym okólniku, z 23.08.1956 roku, generał Dehrenbach przybliżył członkom Zgromadzenia nauczanie Ojca Założyciela na temat życia zakonnego, kapłaństwa i Świętej Rodziny. Uczynił to w oparciu o książki Jana Berthier o życiu zakonnym, kapłaństwie oraz kulcie i naśladowaniu Świętej Rodziny. Przypomniał podwójny cel Zgromadzenia. Stwierdził, że Założycielowi chodziło o przyjmowanie młodzieńców, którzy mają powołanie zakonne i apostołskie, ale z powodu wieku lub ubóstwa nie mogą go zrealizować. Stwierdza, że kiedy zostaną kapłanami mają przede wszystkim starać się gorliwie o wykształcenie innych kandydatów oraz założenie domów dla podobnych studiów. Kiedy ich liczba będzie wystarczająca, można wspomóc misję, zwłaszcza zagraniczne. Podkreślił, że Berthier nalegał, by jego uczniowie ukochali życie zakonne, gdyż ono jest skutecznym środkiem sprawowania apostołatu.

Nawiązując do słów Założyciela, Dehrenbach wskazał także na potrzebę upodobnienia się do Świętej Rodziny. Wyjaśnił, że naśladowanie Świętej Rodziny i poświęcenie się Jej, to jakby dwie składowe kultu

Świętej Rodziny, który wszyscy członkowie rodzin chrześcijańskich i zakonnych powinni praktykować w swoim życiu. Nabożeństwo do Jezusa, Maryi i Józefa powinno być często praktykowane. Szczególnie zalecił naśladowanie życia ukrytego Świętej Rodziny. Stwierdził, że życie samotne i wolne od zgiełku świata jest dobrym przygotowaniem do życia apostołskiego. Święta Rodzina jest dla każdej społeczności chrześcijańskiej wzorem jedności serc, wzajemnej miłości, szacunku, posłuszeństwa i ofiary dla bliźnich.

Generał Dehrenbach, przytaczając te wskazania, zaznaczył, że zależy mu na ukazaniu aktualności nauczania Ojca Założyciela. Uważał, że jeśli Misjonarze Świętej Rodziny będą wiernie wypełniać zalecenia księdza Berthier, żyjąc w duchu Świętej Rodziny, wówczas z pomocą Bożą wypełnią swoją misję.

Temat wypełniania misji i adaptacji ducha Założyciela do aktualnych potrzeb, porusza list Stefana Kardynała Wyszyńskiego z 15.01.1953 do członków polskiej prowincji Zgromadzenia. Kardynał ukazał w nim zależność posłuszeństwa i ładu społecznego od łaski i świętości. Pochwalił pragnienie powrotu do ideału życia zakonnego, nadwerężonego pracą na niektórych placówkach duszpasterskich. Zauważył, że było to spowodowane koniecznością zaradzenia potrzebom braku kapłanów na placówkach. Zachęcił jednak, by nie porzucać tych placówek, ale podwoić gorliwość zakonną, ducha modlitwy i ascezy, i w ten sposób wyrównać ujemne skutki braku życia wspólnego. Zalecił, by posłani na misję duszpasterską umacniali się w Panu i nie przebywali zbyt długo poza klasztorem i życiem wspólnym, gdzie mogą hartować ducha zakonnego. W ten sposób mogą bez lęku oddać się pracy apostołskiej, uświęcać siebie i nieść zbawienie innym.

Dalsze etapy rozwoju Zgromadzenia wynikały z wydarzeń ogólnościatowych. Oto bowiem w 1958 roku papież Jan XXIII zapowiedział sobór powszechny. W tym samym roku, pismem z dnia 24.11, została zwołana przez zarząd generalny kapituła zwyczajna do Rzymu na czas od 20.06 – 02.07.1959 roku. Głównym celem kapituły był wybór nowego zarządu generalnego, a także dostosowanie Konstytucji Zgromadzenia, zatwierdzonych tymczasowo, do wytycznych Piusa XII. Kapituła zaleciła rewizję niektórych punktów Konstytucji i 31.01.1962 roku otrzymała decyzję Kongregacji do Spraw Zakonnych, by do wydanych Konstytucji z 1939 roku dołączyć zmiany wprowadzone przez kapitułę generalną w 1959 roku i pewne dodatki Stolicy Apostolskiej. Po dokonaniu tych poprawek Konstytucje zostały przedstawione członkom Zgromadzenia w czasie kapituły generalnej w 1963 roku.

Specyficzną sprawą kapituły z 1959 roku była sprawa Ratio Studiorum Generalia. W 1956 roku Kongregacja do Spraw Zakonnych zobowiązała wszystkie instytuty zakonne do odnowienia formacji powołań zakonnych i przebiegu studiów w duchu Konstytucji Apostolskiej Sedes Sapientiae z 31.05.1956 roku. Kapituła generalna z 1959 roku odpowiedziała na to wezwanie i wydała stosowne zalecenia. Asystent generalny G. von Asseldonk ułożył porządek studiów, który został wdrożony i realizowany w Zgromadzeniu. Doświadczenia zbierano w rzymskim domu dla studentów, otwartym w 1957 roku w celu kształcenia ludzi do ważnych funkcji w Zgromadzeniu: zarządzania, kierowania i formowania członków. Jednak w 1966 roku realizacja projektu została czasowo wstrzymana, a w 1971 ostatecznie zakończona. Powodem był z jednej strony wyraźny spadek powołań w niektórych prowincjach, a z drugiej preferowanie rodzimych uczelni.

Innym postulatem kapituły generalnej z 1959 roku była rewizja porządku modlitw. Postulat ten został przedstawiony w 1965 roku w postaci listu przełożonego generalnego, dostosowującego porządek ćwiczeń zakonnych do Instrukcji Wykonawczej do Konstytucji o Liturgii Świętej Soboru Watykańskiego II. Charakteryzował się on bogactwem tradycyjnych elementów życia zakonnego, z mocnym zaakcentowaniem praktyk wspólnotowych.

Kapituła z 1959 roku starała się także znaleźć odpowiedź na pytanie, jak Zgromadzenie może przyjść z pomocą wobec braku misjonarzy w prowincji północno-brazylijskiej, zwłaszcza, gdy chodzi o szkołę w Crato. Stwierdzono, że byłoby rzeczą dobrą, gdyby każda prowincja miała swój teren misyjny. Pomoc okazały prowincje: niemiecka i holenderska. Wiele miejsca poświęcono braciom, modyfikując ich strój zakonny do stroju kapłanów (pas skórzany zamieniono na pas z materiału).

Kapituła położyła również nacisk na spóźnione powołania. Zaleciła, by każda prowincja, według swoich możliwości, popierała dzieło spóźnionych powołań. Zachęciła prowincje do erygowania szkół. Jako przykład wymieniono szkołę w Horst, utworzoną dla wszystkich spóźnionych powołań, niezależnie od zamierzonej formy kapłaństwa, diecezjalnej, zakonnej, czy u nas.

Ważnym punktem obrad było zwrócenie uwagi na to, że jako Misjonarze Świętej Rodziny jesteśmy zobowiązani nie tylko oddawać kult Świętej Rodziny w życiu osobistym i wspólnotowym, ale także przeniknąć tym kultem cały nasz apostołat. W sposób szczególny kapituła zasugerowała, by rozwijać gorliwość apostołską w celu uświęcania rodzin chrześcijańskich. Widać w tym nawiązanie do idei generała Dehrenbacha, zawartej w okólniku z 1952 roku, stanowiące kolejny etap tworzenia duszpasterstwa rodzin, jako specyficznego charyzmatu Zgromadzenia.

W celu zrealizowania takiego zadania, generał Dehrenbach zachęcił do praktykowania cnót według przykładu Rodziny Nazaretańskiej, która jest najdoskonalszym wzorem miłości, zgody, jedności i jednomyślności. Wzywał do wyzbycia się egoizmu i wzrastania w miłości braterskiej i solidarności, bez których wszystko popada w ruinę. Zauważył brak powołań apostołskich, zwłaszcza w krajach misyjnych. Dlatego zalecił, by powierzyć się łasce Bożej i z jednej strony, dzięki modlitwie, czynić postępy na drodze ku doskonałości, a z drugiej owocnie pracować nad zbawieniem powierzonych nam dusz. Do tego zachęcał Założyciel i na tym polega nasze apostołskie zadanie. Zatrącenie ducha naszego Założyciela, ducha Świętej Rodziny, byłoby wielką niewiernością względem spuścizny, jaką On nam pozostawił. Życie według reguły i przestrzeganie ślubów stanie się źródłem miłości braterskiej i owocności naszego apostołatu.

W okólniku z 1963 roku, generał Heinrich Bliestle poinformował o wejściu w życie zmian, zatwierdzonych 08.12.1962 roku przez Stolicę Apostolską. 31.01.1962 roku otrzymano ze Świętej Kongregacji Zakonników wiadomość w sprawie nowego wydania Konstytucji. Należy ponowić prośbę o zezwolenie na zmiany w Konstytucjach, które poczyniła i zatwierdziła kapituła generalna w roku 1959. Tych zmian ma być możliwie jak najmniej. Po mającym się odbyć Soborze zostanie zmodyfikowane Prawo Kościelne. Wtedy i my znowu mamy dostosować nasze Konstytucje do niego i dać je do zatwierdzenia następnej kapitule generalnej. Rada Generalna poczyniła więc najkonieczniejsze zmiany i pracę oddano Stolicy Apostolskiej 11 kwietnia 1962 roku. Aprobata wszystkich podanych zmian, otrzymaliśmy w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, 8 grudnia 1962 roku.

W dalszej części ojciec generał informuje, że w nowo wydanym tekście naszych Konstytucji, zmieniono 36 numerów. Zostały one oznaczone gwiazdką.

W nowym wydaniu Konstytucji nie zostały uwzględnione życzenia i wnioski, dotyczące modyfikacji lub usunięcia zwyczajnych ćwiczeń pokutnych, chociaż mówi się, że obecne czasy nie mają już dla nich zrozumienia i że te reguły działają poniżająco, a nawet szkodzą innym przepisom. Usunięcie tych numerów byłoby przeciwne wyraźnej woli Stolicy Apostolskiej, nakazującej zmienić jak najmniej reguł. Ponadto Stolica Apostolska nie zatwierdza żadnych Konstytucji, które nie przepisują, chociaż niektórych starych (w życiu zakonnym i Kościoła), używanych zwykłych ćwiczeń pokutnych. W jakim

ujemnym świetle bylibyśmy się przedstawili, stawiając wniosek o usunięcie wszystkich ćwiczeń pokutnych.

Niezmienione też pozostały numery 204–218, dotyczące drugiego nowicjatu. Kościół nigdy nie zgodziłby się na usunięcie tych reguł. Nowsze „statuta generalia” i prace przygotowujące reformę życia zakonnego, a mające być omawiane na Soborze, przewidują i mówią o „secunda probatio”. Generał konkluduje, że strony dodatnie i ujemne, czyli posuwanie się w górę i w dół w historii naszych Konstytucji, jest zupełnie naturalne i dowodzi, że w naszym Zgromadzeniu pulsuje życie. Jako potwierdzenie słuszności tej tezy, przytacza dyskusje powstałe na Soborze w Kościele, rządzone przez samego Ducha Świętego oraz różnice między dotychczasowym głoszeniem prawd wiary a drogami nowego duszpasterstwa, jakich życzył sobie Ojciec święty Jan XXIII.

Ojciec Bliestle zaznacza, że Kościół ma zamiar dostosować i uformować zakony i zgromadzenia do zadań i potrzeb czasów obecnych. W związku z tym, będzie kładł w przyszłości jeszcze większy nacisk na pierwszy cel życia zakonnego: na uświęcenie samego siebie, na przewyciężenie aktywizmu i usunięcie lekceważenia modlitwy. Postawi na odnowienie każdego zgromadzenia podług zamiaru i celu założyciela, a jeżeli ten będzie przestarzały, przez uwspółcześnienie lub łączenie podobnych zadań. Przygotowania do tych planów znajdują się już w rękach wszystkich Ojców Soboru. Życzeniem Kościoła jest, aby każde zgromadzenie dostosowało się w swoim życiu i działalności do nowych czasów.

Nowo wydane Konstytucje nie są żadną nową „regulacją ruchu”. Kładą nacisk na posłuszeństwo, dojrzałość i odpowiedzialność wszystkich członków Instytutu. Stanowią odpowiedź na potrzebę podkreślenia działania Ducha Świętego w Kościele. Duch Święty żąda coraz wyższych rzeczy, im więcej udziela mu łask, żąda coraz głębszego zrozumienia wszystkich praw miłości, coraz szerszego nawrócenia, coraz pełniejszego opanowania człowieka duchowego, który już nie będzie oskarżony i wyparty przez zewnętrzne prawo jako „cielesny”. Pozwalają na to, by Duch Święty przenikał wszystkie reguły, prowadząc do uświęcania członków Zgromadzenia i skutecznijac apostolat. W tym duchu zostało przekazane wszystkim współbraciom poprawione, nowe wydanie naszych Konstytucji. Zawierają one wszystko, co jest potrzebne do istoty naszych ślubów i do administracji.

Odnosnie do celu Zgromadzenia, Konstytucje z 1963 roku nie odbiegają od Konstytucji z roku 1925. Temat ten zawierają, w przeciwieństwie do Konstytucji z 1925 roku, w trzech punktach. W pierwszym numerze stwierdzają, że celem głównym jest uświęcenie członków przez praktykę rad ewangelicznych i przestrzeganie reguły. W drugim natomiast mówią o celu specjalnym, którym jest pomoc powołaniom apostołskim, które nie mogą się rozwinąć z powodu ubóstwa lub wieku. Pomoc ta ma polegać na mnożeniu, w krajach gdzie tych powołań jest dużo, domów do przyjmowania i formowania tych kandydatów, którzy następnie mogą być wysłani na misje, zgodnie ze wskazaniem Stolicy Apostolskiej. W trzecim numerze Konstytucje mówią o specjalnym kulcie Świętej Rodziny, w której wychowywał się wieczny Kapłan Jezus Chrystus. Nie wspominają natomiast w tym miejscu, w przeciwieństwie do Konstytucji z 1925 roku, o Matce Bożej z La Salette, jako Patronce Zgromadzenia. Konstytucje z 1963 roku szybko straciły swoje znaczenie, gdy 06.08.1966 roku, Paweł VI w liście „Motu proprio” Ecclesiae sancte, opublikował zasady wprowadzenia w życie soborowego dekretu Perfectae caritatis. Papież zobowiązał wszystkie instytuty zakonne do zwołania w przeciągu dwóch lat kapituły generalnej i ponownego określenia własnych struktur zakonnych, reguł, charyzmatu i duchowości w duchu zgodnym z dekretami i zaleceniami Soboru Watykańskiego II.

## 2. Po Soborze Watykańskim II

Zapowiedź Soboru Watykańskiego II z jego programem odnowy wzbudziła nadzieje wśród zakonników na możliwość dokonania reform. Nadzieje te zostały wzmocnione przez niektóre dokumenty soborowe, a zwłaszcza Dekret o przystosowanej odnowie życia zakonnego *Perfectae caritatis*. W dokumencie tym, Ojcowie soborowi postulowali konieczność nieustannego powrotu do źródeł życia chrześcijańskiego oraz ducha założycieli poszczególnych instytutów, połączonego z akomodacją ich charyzmatów do aktualnych potrzeb i sytuacji życiowej współczesnego człowieka.

Postulowana odnowa polegała na dokonywaniu reform w samych zakonach podczas kapituł generalnych. Wszelkie próby, mogące trwać nie dłużej niż 15 lat, miały obejmować zaangażowanie wszystkich zakonników w dzieło reformy i adaptacji. Konstytucje miały bardziej zaakcentować biblijny i duchowy charakter życia zakonnego danej wspólnoty.

Wśród dyrektyw, znajdujących się w dekrecie *Ecclesiae sanctae* z 06.06.1966 roku, wyrażono potrzebę odnowy życia zakonnego. Wszystkie zakony i zgromadzenia zostały zobowiązane do tego, by w ciągu trzech lat od wejścia w życie dekretu zwołać kapitułę generalną w celu dostosowania reguły i konstytucji do wymogów dekretów Soboru. Rada MSF zwołała kapitułę na dzień 19.09.1969 roku.

Dla Zgromadzenia MSF oznaczało to przerobienie i dostosowanie Konstytucji do uchwał i wskazań Soboru. Zwrócono uwagę na fundamenty Zgromadzenia, czyli cel, kult religijny i apostołstwo. Przedmiotem analizy stały się: formacja, ćwiczenia duchowe i asceza. Swoje propozycje, każda rada prowincji miała przesłać do komisji centralnej, której zadaniem było zestawienie schematu Konstytucji.

## 2.1. Próby sprostania wymogom Soboru

Wspólnota Misjonarzy Świętej Rodziny bardzo solidnie podeszła do zaleceń soborowych i rozpoczęła prace nad dostosowaniem wymagań *Vaticanium II* do życia Instytutu. Wśród propozycji nadsyłanych przez prowincje, odnośnie opracowania adaptacji naszej Konstytucji, znalazła się sugestia, by w myśl dokumentów soborowych podkreślać znaczenie rodziny w życiu religijnym i rozszerzyć horyzont pracy nad rodziną. W tym aspekcie należałoby odczytać na nowo myśl naszego Założyciela i ducha czasów, w których żył, charakteryzujących się specjalną troską Kościoła o rodzinę.

W czasie przygotowywania do kapituły w 1966 roku, próbowano dostosować poszczególne płaszczyzny życia Zgromadzenia do wymogów wskazań soborowych. Stwierdzono, że liturgiczne ukształtowanie życia duchowego powinno dokonać się na fundamencie, na którym opiera się życie religijne społeczności. Powinno przyczynić się do objawienia misterium Chrystusa i oddania chwały Ojcu przed światem. Dokumenty Zgromadzenia, w kwestii odnowy ćwiczeń duchowych, zostały oparte na Konstytucji o liturgii świętej. Zgromadzenie opowiedziało się za dalszym, wspólnym odmawianiem ćwiczeń duchowych. W ten sposób wyraziło ducha Założyciela, który nakazywał naśladować życie Świętej Rodziny w pracy i w modlitwie.

Jeszcze w czasie obrad Rady Zgromadzenia zastanawiano się czym jest i czym powinna być prawdziwa wspólnota. W obecnych czasach zmienił się sposób funkcjonowania wspólnoty ze zwartej wspólnoty życia do często bardzo rozproszonej wspólnoty pracy i apostołstwa. Akcent kładzie się dzisiaj bardziej na dialog i wspólne działanie, aniżeli na stosunek prawny. Proces dokonuje się automatycznie i wpływa na umocnienie życia wspólnotowego. Taka wspólnota musi jednak unikać przesadnego indywidualizmu.

W czasie tych samych obrad, generał Gerhard Mockenhaupt podkreślił konieczność zaangażowania misyjnego we wszystkich prowincjach i szukania powołań rodzimych. Zauważył ożywiony kontakt z

misjami i zaangażowanie osób świeckich w dzieło misyjne. Podkreślił, by także w parafiach misyjnych zwrócić uwagę na socjalny postęp uboższych warstw społeczeństwa, przez który rozpoczyna się ewangelizacja. Taka praca przyczynia się autentycznego ducha ubóstwa wspólnoty.

Zasadniczymi tematami obrad kapituły z 1966 roku były: problem ewangelizacji dzisiaj oraz problem dalszej formacji. Ponadto, podjęta została troska o zaradzenie zanikającemu duchowi misyjnemu, a także poruszono temat dowartościowania życia wspólnotowego i odnowy duchowej.

Od tego czasu próbowano dokonać nowego spojrzenia na cel i charyzmat Zgromadzenia. Na podstawie głębokich analiz, stwierdzono, że specjalnym celem Zgromadzenia jest dzieło misji zagranicznych (cel specjalny pierwszorzędny) oraz misje ludowe w kraju (cel specjalny drugorzędny). Środkiem do osiągnięcia tego celu jest kształcenie i wychowanie spóźnionych powołań. W związku z tym, że celem Zgromadzenia są misje zagraniczne, to zasadnicza działalność apostolska miałyby polegać na: głoszeniu wiary na terenach pogańskich, prowadzeniu misji ludowych, zakładaniu szkół i seminariów dla wychowania powołań zakonnych, szerzeniu kultu Świętej Rodziny i Matki Bożej z La Salette i szczególna praca nad rodzinami chrześcijańskimi.

W tym duchu trwały przygotowania do kolejnej kapituły generalnej. Na pierwszej sesji komisji centralnej 20.11.1967 roku postanowiono utworzyć trzy komisje dotyczące formacji, życia zakonnego oraz apostołatu.

Ostatecznie zredagowano schemat reguły przygotowany przez komisję główną, przejrzany i ukończony przez komisję trzech ojców w 1968 roku. Składał się on z Konstytucji, dyrektorium i zarządu. We wprowadzeniu odwołano się do słów Założyciela i umieszczono nakaz kształtowania życia misjonarskiego, by wykonując w ten sposób nakaz misyjny włączyć się w życie Kościoła i przez rady ewangeliczne poświęcić się Panu.

Schemat reguły z 1968 roku odnośnie do charakteru naszego Zgromadzenia naucza, że mamy uczestniczyć w szczególnym posłannictwie głoszenia Ewangelii i zbawienia świata. W tym celu poświęcamy życie apostolskie i oddajemy się działalności misyjnej jako społeczność zakonna. W nawiązaniu do dokumentu soborowego *Perfectae caritatis*, dokument podkreśla, że nasze życie zakonne powinno być przepełnione duchem apostolskim, zaś działalność apostolska nacechowania duchem zakonnym.

Naszą pracę otaczamy nabożeństwem do Świętej Rodziny, w której akcentujemy Wcielenie Syna Bożego oraz wzajemne relacje panujące w Świętej Rodzinie.

W pierwszej części schematu autorzy wyjaśniają, czego dotyczy nasze apostołstwo. Zaznaczają eklezjalny i wspólnotowy wymiar apostołstwa, podkreślając konieczność świadectwa życia chrześcijańskiego i zakonnego każdego członka Zgromadzenia.

W pierwszym rozdziale, dokument rozpatruje apostołstwo misyjne Zgromadzenia. Stwierdza, że na pierwszym miejscu apostołstwa naszego Zgromadzenia znajduje się obowiązek głoszenia misji. Wyjaśnia, że chodzi o apostołstwo tam, gdzie Ewangelia Chrystusowa jeszcze nie dotarła. W dalszej części wyjaśnia sposób głoszenia apostołstwa misyjnego, który powinien się wyrazić w cierpliwości, łagodności i pokornym znoszeniu krzyży. Naśladowanie Chrystusa stanowi najlepszy sposób dawania świadectwa życia chrześcijańskiego. Dlatego celem wszelkiej działalności misyjnej jest umożliwienie wszystkim skorzystania z darów misterium Paschalnego Chrystusa. Szczególnym wyrazem naszej miłości apostolskiej jest życie rodzinne. Stanowi ono podstawę właściwego realizowania naszego apostołatu.

W dalszej części, dokument nawiązując do nauczania soborowego, akcentuje konieczność współpracy z laikatem i troskę o rodzime powołania na terenach misyjnych. W ten sposób uczestniczymy w posłannictwie Kościoła Powszechnego do głoszenia Ewangelii wszystkim ludziom.

Dokument prezentuje także inne pola naszej działalności apostołskiej. Zalicza do niej posługi pasterskie, apostołstwo budzenia powołań, apostołstwo szkolne i rodzinne. Posługi pasterskie powinny być adekwatne do potrzeb Kościoła i charakteru Zgromadzenia. Budzenie powołań odpowiada intencjom Założyciela, który pragnął wykształcić jak największą ilość kapłanów dla celów misyjnych. W tym celu Zgromadzenie powinno użyć wszelkich środków, by zgromadzić i uformować kapłanów na potrzeby Kościoła. Sposób powoływania autorzy dokumentu widzą w głoszeniu kazań, katechez, poprzez środki masowego przekazu. Jednak zawsze z zachowaniem sensu i godności życia zakonnego i misyjnego[1]. W tym celu dokument zaleca, by każda prowincja utrzymywała lub erygowała szkoły w celu budzenia i kształtowania powołań.

W dalszej części swego wykładu autorzy schematu zauważają, że naszej apostołskiej trosce w sposób szczególny poddana jest rodzina. Ona służy zachowaniu społeczności ludzkiej, umocnieniu Królestwa Bożego i stanowi pierwsze seminarium powołań duchownych i apostołskich.

Natomiast w drugiej części dokumentu autorzy ukazują specyfikę naszego życia zakonnego. Zachęcają w tym miejscu do jak najściślejszego zjednoczenia z Chrystusem. Widzą je w przestrzeganiu i praktykowaniu rad ewangelicznych. W taki sposób nasza wspólnota zostaje złączona wewnętrznie z Kościołem, w którym przyczynia się do zbawienia świata.

Drugi rozdział tego dokumentu poświęcony został zagadnieniu modlitwy. Podano w nim, że skoro poświęcamy nasze życie Bogu, by rozszerzyć Jego Królestwo, dlatego powinniśmy wejść z Nim w relację miłości, którą stanowi modlitwa. Zachęca się do modlitwy nieustannej w intencjach całego świata, w trosce o wierność powołaniu i wypełnianie zadań apostołskich zgodnie z wolą Bożą. Podkreślono także znaczenie Słowa Bożego, liturgii, modlitw w ciągu dnia, zaznaczając pierwsze miejsce Eucharystii. Zachęcono zarówno do modlitwy wspólnotowej jak i indywidualnej.

Analizowany dokument wiele miejsca poświęca wyjaśnieniu znaczenia braterskiej wspólnoty. Ukazuje ją jako wspólnotę życia i pracy, która jest integralną częścią świadectwa przekazanego przez Ewangelię. Stanowi odzwierciedlenie obecności Chrystusa między nami i źródło wszelkiego apostołstwa. Mając za wzór Świętą Rodzinę, każdemu członkowi wspólnoty powinno zależeć na szczęściu drugiego. Skoro nasze życie skierowane jest na służbę apostołstwa, stąd wspólnota powinna obejmować szczególnie braterskie relacje w Zgromadzeniu i we wspólnocie Kościoła. To życie wspólne powinno być nacechowane naturalnością, skromnością, karnością i porządkiem. Nie powinno w nim zabraknąć życia i ducha rodzinnego oraz wdzięczności.

Osobny rozdział poświęcony został odnowie życia. Obejmuje ona nieustanne powracanie do Chrystusa, poprzez odnawianie ducha, pokutę i uświęcenie innych. W duchu pokuty przyjmujemy również słabości i bóle, i trudności w wypełnianiu zadań apostołskich, łącząc je z cierpieniami Chrystusa. W ten sposób zachowując miłość i jedność braterską wspomagamy się wzajemnie w procesie zbliżania się do progu życia wiecznego. Uznajemy również łączność z naszymi zmarłymi braćmi.

Trzecia część dokumentu traktuje o formacji Zgromadzenia. Pierwszy rozdział poświęcony został celowi wychowania. Zauważa, że nasze życie apostołskie i zakonne powinno być ukształtowane w procesie wychowawczym, którego szczytowym punktem powinno być zjednoczenie z Chrystusem. Powinno dotyczyć gotowości głoszenia Ewangelii na całym świecie. Ma zdążać do wyrobienia

dojrzałości i ukształtowania świadomości bycia Misjonarzem Świętej Rodziny. Powinno być dostosowane do indywidualnych predyspozycji każdego członka, obejmując życie emocjonalne, intelektualne i apostołskie. Powinno doprowadzić do postępu w życiu duchowym, wolności wewnętrznej i osobowej oraz miłości wzajemnej pomiędzy członkami Zgromadzenia.

Wynika z tego, że Misjonarze Świętej Rodziny zrealizowali tematy i sugestie Soboru. Swoje pragnienie dokonania reform wyrazili w czasie kapituły generalnej trwającej w dniach od 19.09 do 15.11.1969 roku. Centralnym punktem obrad były Konstytucje, które miały być zwieńczeniem trwających od 1966 roku prac nad przereformowaniem dotychczasowych Konstytucji. Postanowiono jednak opracować nowe Konstytucje, przepracować istniejący projekt i zrehabilitować schemat Konstytucji, który został przedłożony w czasie obrad kapituły generalnej w 1969 roku.

Kapituła generalna w 1969 roku starała się zapoczątkować odnowę życia i pracy Zgromadzenia. Zwróciła uwagę na potrzebę skutecznego zastanawiania się nad istotą i zadaniem Zgromadzenia. Powodem wydania dekretów było wypełnienie polecenia Kościoła, zawartego w dekrecie soborowym *Perfectae caritatis*. Dekrety te przystosowują obowiązujące Konstytucje do zmienionych warunków współczesnych. Umożliwiają także rozszerzanie naszego celu oraz wzbogacenie naszej struktury większym polem działania dla współodpowiedzialności każdej jednostki. Mają również przyczynić się do zaakcentowania duchowo-apostołskiego posłannictwa naszego Zgromadzenia w czasach obecnych. W późniejszym czasie mają przerodzić się w Konstytucje. Wpierw zostały jednak przekazane prowincjom jako wytyczne, które mają wskazać drogę do odnowy, zależną od okoliczności i możliwości danych wspólnot. W tym duchu uczestnicy kapituły ufają, że włożyli pierwszy wkład dla odnowy własnej i całego Kościoła.

Uczestnicy obrad kapituły generalnej przypomnieli, że na czele naszej pierwszej reguły wypisał Ojciec Berthier jako myśl przewodnią słowa Chrystusa: "Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało" (Mt 9, 37). Wezwanie wcielił w czyn, zakładając naszą wspólnotę, która za Jego przykładem ma poświęcić się apostołstwu, a życiem i pracą ma wzywać do uczestnictwa w posłannictwie Kościoła. Założyciel zawsze przeżywał Kościół jako z istoty swej misyjny, to znaczy, jako posłany w drodze, jako Wspólnotę, która aż poza własne granice poświęca się dla zbawienia innych. Ten właśnie rys misjonarski miał być znamieniem jego Kongregacji. Jako drogę do pełnego poświęcenia się dla Królestwa Bożego, wybrał życie według rad ewangelicznych i nadał swemu Zgromadzeniu charakter wspólnoty apostołsko-zakonnej.

Podkreślono jednak, że wiele zmieniło się od śmierci Ojca Berthier. Sobór Watykański II nie stał się portem, do którego można schronić się przed niebezpieczeństwami, jakie niesie życie, lecz drogowskazem, który nadaje kierunek i wzywa zarazem do kontynuowania podróży. Nasze życie zakonne również zostało wciągnięte w tę sytuację. Zaznacza się nowy kierunek, lecz nie możemy go jeszcze dokładnie opisać. Dlatego kapituła generalna nie chciała ułożyć nowych Konstytucji. Usiłowano jedynie w ogólnym zarysie nakreślić plan życia, który zdołałby obudzić zapał i zjednoczyć członków Instytutu. Do tego jednak potrzebny jest twórczy i odpowiedzialny wkład wszystkich. Podstawą niniejszego dekretu jest troska Założyciela, ale także nowe tendencje zaznaczające się w teologii oraz w praktyce życia zakonnego oddanego apostołstwu. Należą do nich między innymi: otwarcie ku światu, podkreślanie charyzmatów jednostki, zrozumienie rad ewangelicznych – sposobu służenia, jako sposobu życia, skierowanie się ku Bogu, przyczynianie się do Jego Królestwa przez miłość i oddanie się dla drugiego człowieka, we wspólnej i aktywnej służbie. W świetle tej podstawowej myśli usiłowano opisać życie apostołsko-zakonne Zgromadzenia. Starano się przy tym uniknąć rozdwojenia pomiędzy apostołatem, a życiem zakonnym, przedstawiając je jako żywą jedność. Z tego powodu w niniejszym dekrecie nie ma osobnego rozdziału o radach ewangelicznych.



To, co mają one swoistego, próbowano włączyć organicznie w koncept ogólny, aby naprawdę okazały się skuteczne w naszym apostołstwie, w życiu wspólnym oraz w skierowaniu ku Bogu. W opisie zadania apostołskiego Misjonarzy Świętej Rodziny, ograniczono się do przedstawienia zamysłu Założyciela w ten sposób, by wszędzie reprezentowali Kościół, jako wychodzący ludziom naprzeciw i niosący im zbawienie.

W niniejszym dekrecie podano, że Misjonarze Świętej Rodziny tworzą apostołską wspólnotę zakonną w służbie Ewangelii, która całkowicie poświęca się zbawieniu ludzi i w ten sposób usiłuje przyczynić się do zbudowania Królestwa Bożego na ziemi. Najwyższym wzorem oddania jest Chrystus. Jako wspólnota apostołska w Kościele, Zgromadzenie usiłuje szczególnie dać wyraz Jego misjonarskiemu charakterowi, zarówno w życiu jak i w działaniu. Dlatego idzie zwłaszcza do tych, „którzy są daleko”, aby „ubogim głosić Ewangelię” i jak Chrystus oddać życie za braci. W duchu Założyciela stara się o wzbudzenie nowych powołań dla pracy misjonarskiej. W wykonywaniu zadania apostołskiego dzieli radość i nadzieję, smutek i obawę ludzi dzisiejszych. Przez współdziałanie w dążeniach i wysiłkach ludzi naszego czasu przyczynia się do budowy lepszego świata, w którym sprawiedliwość, miłość i braterstwo zapowiadają Królestwo Boże i objawiają je.

Misjonarze poświęcają się, na pierwszym miejscu, tym zadaniom, które dzięki okolicznościom czasu są szczególnie pilne. Taka postawa wymaga wielkiej gotowości i otwartości, przez wybór stylu życia według rad ewangelicznych. Ponadto Zgromadzenie zmierza do owocnej współpracy i braterskiego obcowania z tymi instytucjami i osobami, które na podstawie tego samego powołania i posłannictwa poświęcają się apostołstwu. Pielęgnowuje także dialog ekumeniczny i współpracuje z tymi wspólnotami chrześcijańskimi, a także ze wszystkimi ludźmi, którzy swe siły wkładają w budowę lepszego świata.

Istotnym elementem w realizacji charyzmatu Zgromadzenia jest jedność jego członków w Chrystusie. Dekret podkreśla, że zwołani przez Boga do udziału w apostołstwie Chrystusa, Misjonarze Świętej Rodziny łączą się w braterską wspólnotę. Braterska wspólnota życia, modlitwy i pracy stanowi istotny składnik świadectwa, jakie powinno się złożyć dla Ewangelii. Wspólnota stanowi zarazem źródło inspiracji oraz dom, w którym we wszystkich potrzebach życia można liczyć na wzajemną pomoc. W tworzeniu takiej wspólnoty należy uwzględnić indywidualność i osobowość każdego i dać miejsce prawdziwej wolności, która stanowi czcigodne znamię podobieństwa Bożego w człowieku.

Założyciel wskazał Świętą Rodzinę jako doskonały wzór jedności serc, wzajemnego zrozumienia, posłuszeństwa i wyrzeczenia dla zbawienia innych. Ten sposób związania ze sobą, pozwala okazywać solidarność braciom na całym świecie i popierać takie struktury, które każdej społeczności dają miejsce i możliwość pełnego rozwoju własnego życia i pracy dla Królestwa Bożego. Zgodnie z tradycją, styl życia Instytutu ma się odznaczać skromnością i prostotą. Aby dać wyraz chrześcijańskiej miłości i ludzkiego powiązania, wspólnoty pielęgnują gościnność i biorą także udział w życiu towarzyskim, lecz z zachowaniem własnego porządku życia oraz współżycia braterskiego.

Zgromadzenie, ustanowione w Chrystusie i żywione Jego duchem, usiłuje przynosić owoc w świecie w wieloraki sposób, głosząc Ewangelię i żyjąc według niej. Oddane służbie Ewangelii, pragnie, by całe życie było wyrazem i urzeczywistnieniem osobistego i wspólnego skierowania ku Bogu. Jego obecność czci szczególnie w liturgii, której ośrodkiem jest Eucharystia. Także poza liturgią Misjonarze wsłuchują się stale w Słowo Boże, zawarte w Piśmie Świętym, i je rozważają. Szczególnie w modlitwie, stanowią wspólnotę według słów Chrystusa: „gdzie dwaj albo trzej zgromadzeni są w imię moje, tam jestem wśród nich” (Mt 18, 20). Prywatna i wspólna modlitwa, jako odpowiedź na Boże dary i słowo, jest zarazem istotnym składnikiem inspirującym życie Zgromadzenia.

Analizując obrady kapituły z 1969 roku, można zauważyć przewagę zwolenników daleko idących zmian, polegających między innymi na pragnieniu decentralizacji i zmierzających do uniezależnienia się od Rzymu. Przedłożony schemat Konstytucji przyjęto jako projekt roboczy i postanowiono stworzyć zupełnie nowy tekst. W tym celu powołano pięcioosobową komisję, która miała kontynuować prace nad projektem Konstytucji.

W swym liście na 75 – lecie Zgromadzenia, ojciec generał, w odniesieniu do kapituły z 1969 roku, podkreślił, że Zgromadzenie powinno w dalszym ciągu współpracować z Kościołem, podejmując pracę, którą zleciła mu Opatrzność. Dostrzegając potrzeby Kościoła, Misjonarze Świętej Rodziny powinni być na nie wyczuleni i, ufając Bożej pomocy, powinni znaleźć taką drogę dla Instytutu, by mógł w dalszym ciągu realizować swój charyzmat.

Do tematów podejmowanych w czasie nadzwyczajnej kapituły generalnej w 1969 roku, nawiązała także kapituła generalna w 1971 roku. Opracowała ona, na podstawie dekretów z 1969 roku, Dekret o sposobie życia Misjonarzy Świętej Rodziny oraz, w zarysach, Dyrektorium generalne. Pracę nad wdrażaniem ich w życie powierzono nowo wybranemu zarządowi generalnemu na czele z przełożonym generalnym Gerhardem Mockenhaupt.

W odróżnieniu od wcześniejszych dokumentów, stwierdzono, że Misjonarze Świętej Rodziny mają nie tylko śledzić dokonujące się zmiany, ale działać wewnątrz wspólnoty i służyć ludziom w świecie. W dekrecie tym jest wiele odniesień do nauczania Jana Berthier. Cytowane przez Założyciela słowa Chrystusa o braku żniwiarzy stanowią motto dla prac Zgromadzenia. Troska ta, zawarta w charyzmacie założycielskim, wyraziła się w założeniu Zgromadzenia spóźnionych powołań dla celów misyjnych, które powinno uczestniczyć w misyjnym posłannictwie Kościoła i zdobywać młodych ludzi do tej służby.

Dekret już we wstępie zaznacza eklezjalny charakter Zgromadzenia, stwierdzając, że zadanie to należy wypełniać w Kościele, żyjąc według rad ewangelicznych, praktykując kult Świętej Rodziny, w której czcimy Wcielenie Syna Bożego oraz wypełnianie woli Bożej w pokornej służbie Józefa i Maryi.

Dokument ten, w części dotyczącej życia we wspólnocie, koncentruje się na służbie Ewangelii, złączeniu w Chrystusie oraz skierowaniu ku Bogu. Już w pierwszym punkcie nakreśla cele Zgromadzenia, stwierdzając, że jako zakonna wspólnota apostołska, poświęcamy się Bogu i ludziom. Łączy w sobie element życia zakonnego i apostołskiego, wyznaczając im odpowiednie miejsce w działalności Instytutu. Podkreśla, że zakonność służy zbliżaniu się do Boga i samouświęcaniu, zaś apostołstwo nastawione jest na przygotowanie ludzi do przyścia Królestwa Bożego.

Wspólnota apostołska Misjonarzy Świętej Rodziny pragnie swoim życiem i działalnością ukazać misyjny charakter Kościoła. Szczególnie tam, gdzie Ewangelia jeszcze nie była lub była niedostatecznie głoszona oraz tam, gdzie Kościół nie mógł stać się samodzielny Kościołem lokalnym.

Według wskazań Założyciela, Zgromadzenie jest gotowe przejąć obowiązki duszpasterstwa parafialnego i specjalistycznego, które w Kościele danego czasu wydają się konieczne. W celu realizacji charyzmatu, szuka powołań dla pracy apostołskiej, prowadząc duszpasterstwo powołań. Najważniejszym jednak sposobem powoływania dobrych żniwiarzy jest wiarygodne i przykładowe życie. Życie to wzoruje się na postawie Chrystusa. Misjonarze naśladują Chrystusa przez życie według rad ewangelicznych, które są wyrazem oddania się Bogu i służbie ludziom. Poprzez czystość, ubóstwo i posłuszeństwo starają się odpowiedzieć na Boże wezwanie i przygotować się do apostołstwa.

W drugim punkcie rozdziału dotyczącego życia we wspólnocie, Dekret omawia zagadnienie złączenia w Chrystusie. Wspólnota braterska nie jest wynikiem ludzkiego wyboru, ale Chrystusowego powołania do apostołstwa. Powinna opierać się na jedności według słów samego Jezusa: „Aby wszyscy stanowili jedno” (J 17, 21). Jako wspólnota modlitwy, życia i pracy powinna dawać świadectwo Ewangelii. Jako doskonały wzór jedności serc, zrozumienia i szacunku dla własnego uświęcenia i zbawienia innych, Dekret przedstawia Świętą Rodzinę.

Nawiązując do charyzmatu i duchowości Założyciela, Dekret widzi we wspólnocie siłę i źródło wewnętrznej braterskiej miłości oraz apostołatu. Taką wspólnotę, na gruncie wewnętrznym, powinny cechować: wzajemny szacunek, pomoc starszym i chorym współbraciom, otwartość dla pragnących poznać styl naszego życia. Na gruncie zewnętrznym natomiast to, co stanowi w jakiejś mierze recepcję nauczania Vaticanum II. Zgromadzenie szuka kontaktów z instytucjami i osobami świeckimi, którzy poświęcają się apostołstwu. W tym duchu Misjonarze Świętej Rodziny włączają się w działalność Kościoła lokalnego i starają się współuczestniczyć w życiu społecznym, współpracując z ludźmi wszystkich warstw społecznych i specjalistami życia społecznego.

Trzecim elementem życia we wspólnocie jest skierowanie ku Bogu. Polega ono na tym, by członkowie Zgromadzenia, służąc Ewangelii, żyli w jedności ze swoją wspólnotą i zjednoczeni z Bogiem. Tylko skierowanie ku Bogu zarówno wewnątrz, jak i apostołskiej działalności, pozwoli na owocne ewangelizowanie.

Obecność Chrystusa w życiu wspólnoty czczona jest szczególnie w liturgii, której kulminacyjnym momentem jest Eucharystia. Ważnym elementem duchowości Misjonarzy jest wsłuchiwanie się w słowo Boże. Do czytania Pisma Świętego zachęcał często Założyciel. Dekret ponawia to wezwanie, podkreślając, że czytając Pismo Święte poznaje się samego Chrystusa. W oparciu o nie, kształtują się również nasze życie i działalność, prowadzące od nawrócenia aż do chrystoformizacji. Życie wspólnoty musi opierać się na wspólnej modlitwie. Wzorem modlitewnej postawy jest Maryja. Jeżeli modlitwa i życie harmonizują ze sobą, wówczas wzajemnie i owocnie oddziałują na siebie. W ten sposób rysuje się duchowość Misjonarzy Świętej Rodziny, która prowadzi od skierowania ku Bogu do uświęcenia ludzi, a troska o zbawienie ludzi prowadzi z powrotem do Boga, który jedynie może to zbawienie dać.

Po zakończeniu obrad kapituły generalnej z 1971 roku, dostrzegając, że przekazywanie wiary oraz głoszenie dobrej nowiny w słowie i sakramentach są najważniejszym zadaniem Kościoła dzisiaj, Misjonarze wzięli czynny udział w szukaniu Boga w dialogu z człowiekiem naszych czasów oraz w zaangażowaniu w życie społeczne. Podkreślili, że głównym zadaniem Kościoła powinna być troska o młodzież, rodziny oraz wykształcenie kapłanów i laików.

Życie zakonne w służbie Ewangelii wymaga od Misjonarzy, by stali się widocznymi znakami zapowiedzianego przez Chrystusa Królestwa. Wspólnoty zakonne mają to czynić poprzez dążenie do doskonałości i życia wiary. Zakonnik powinien nie tylko wielbić Boga, ale również przyswoić sobie Chrystusowy sposób mówienia i działania. Przez wspólnotową modlitwę i braterską pomoc, zakonnicy powinni być gotowi do realizowania swej apostołskiej misji, otwartości na potrzeby Kościoła i bezinteresownej służby Kościołowi.

Wśród zadań Zgromadzenia, oprócz prowadzenia szkół, w których budzi się i formuje nowe powołania kapłańskie i zakonne, na czoło wysuwa się duszpasterstwo. Chodzi tu zarówno o duszpasterstwo zwyczajne na parafiach jak i nadzwyczajne: rekolekcje, misje ludowe, apostołstwo rodzin. Stanowią one kluczowe zagadnienie apostołskiej działalności Zgromadzenia Misjonarzy

Świętej Rodziny. Należy jednak pamiętać, by nie zatracić specyficznej roli życia zakonnego i nie dać się wciągnąć bez reszty w system duszpasterstwa diecezjalnego.

Sposób życia Instytutu powinien być godny wiary w słowie i czynie, i cechować się wytrwałością i wiernością w danych przyrzeczeniach. W taki sposób można współżyć we wspólnotach innych kultur i narodowości. Naszą odpowiedzialność za dzisiejszy świat realizujemy w konkretnej trosce o ubogich, gdyż, podobnie jak Chrystus, jesteśmy powołani do służby ludziom. Podkreślono, że nasze apostołskie Zgromadzenie nie tylko działa na zewnątrz, ale powinno troszczyć się o swoją wewnętrzną strukturę i formowanie członków. Zaakcentowano osobistą gorliwość w pracy, doksztalcanie, wewnętrzną odnowę oraz coraz większe poczucie przynależności i jedności z Instytutem. Zalecono wypracowanie wspólnej duchowości, która pomogłaby ten cel zrealizować. Zauważono, że każdy członek Zgromadzenia powinien czuć się zobowiązany do budzenia powołań, przez nawiązywanie osobistych kontaktów, przez rozmowę z kandydatami.

Dokument podkreśla, że nasza misjonarsko ukierunkowana społeczność otrzymuje swoje specyficzne znamię przez życie według rad ewangelicznych. One nabierają sensu w naśladowaniu Chrystusa i kierują każdego zakonnika całkowicie i niepodzielnie ku Bogu. Z życia, na podstawie rad ewangelicznych, wypływa powołanie do życia we wspólnocie. Domaga się ono realizowania przez konkretne ćwiczenia i osobowe spotkania. Wymaga tworzenia prawdziwie ducha rodzinnego wewnątrz i na zewnątrz wspólnoty. Prowadzi do tego braterska miłość i wierność ślubom, jak również poczucie bezinteresowności i współodpowiedzialności. Sprzyja temu także pogłębienie życia duchowego i modlitwy w życiu indywidualnym i wspólnotowym.

Bardzo ważne zadanie do spełnienia miała także kapituła z 1977 roku, ponieważ oprócz wyboru nowych władz, usiłowała ustosunkować się do ogłoszonej adhortacji apostołskiej Ewangelii nuntiandi. Owocem obrad były wskazania dla całego Zgromadzenia zatytułowane: „Orientacje dla naszego życia w służbie Ewangelii”. Zawierały one istotne wskazówki dla dalszej pracy ewangelizacyjnej Zgromadzenia.

Kapituła generalna z 1977 roku zadała sobie trud, by w swych rozważaniach o życiu zakonnym to zrozumienie ewangelizacji uczynić naszym wspólnym przekonaniem, a przez to wyraźniej dostrzec naszą rolę „w służbie” Ewangelii” jako Misjonarzy Świętej Rodziny. Uczestnicy kapituły zauważyli, że z jednej strony rośnie w dzisiejszym człowieku, poszukującym sensu własnego życia, niebezpieczeństwo dezorientacji, czego następstwem jest dążność do zdobycia i posiadania. W związku z tym wartość rodziny jest coraz mniej doceniana. Mnożą się rozwody, a ojcowie i matki wychowują dzieci w pojedynkę. Widoczny jest coraz wyraźniej wyzysk człowieka przez człowieka, określony przez struktury gospodarcze i polityczne. Z drugiej natomiast strony, w tym samym świecie, otwiera się zainteresowanie medytacją, wzrasta tęsknota za bezpieczeństwem w nowych formach społeczności, rośnie poczucie godności i praw człowieka, gotowość ofiary dla sprawiedliwości, wolności i nowego braterstwa. Dążenia te powiększają się w zakresie politycznym i religijnym, kościelnym i ekumenicznym. Dlatego „znaki czasu” powinny być drogowskazem działania dla poszczególnych prowincji i wspólnot. Jako międzynarodowa, misyjna społeczność, musimy pamiętać, że reprezentujemy zawsze Kościół powszechny w Kościele lokalnym.

Wskazania Kapituły podkreślają, że ewangelizacja jest misją Kościoła. Ewangelii nuntiandi pogłębia ideę posłannictwa Kościoła, które powinno urzeczywistnić ludziom ich nadzieję i uwolnić od prześladowających ich obaw. Ewangelizacja jest istotną funkcją Kościoła, jego właściwym posłannictwem. Do ewangelizacji należy również solidaryzowanie się z biednymi i uciśnionymi, wolna od przemocy dążność do coraz większej sprawiedliwości i trwałego pokoju. Ewangelizacja nie ogranicza się dziś

tylko do terenów misyjnych, ale prowadzona jest na sześciu kontynentach, dlatego współpraca z Kościołami lokalnymi ma ogromne znaczenie. Przez Kościół lokalny powinno być wniesione do Kościoła powszechnego, bogactwo różnych kultur. Jako istotna funkcja Kościoła, ewangelizacja jest również posłannictwem i zadaniem każdego chrześcijanina. To oznacza wielką odpowiedzialność dla laików. Właśnie oni, tworząc w wielu miejscach małe społeczności apostołskie, są nosicielami ewangelizacji. Kościół uznaje siebie jako społeczność, która ciągle potrzebuje nowej ewangelizacji, dokonującej się wewnątrz Kościoła przede wszystkim przez dawanie świadectwa życia, a ostatecznie przez ukryte działanie Ducha Świętego, który jest Poruszyicielem.

Uczestnicy kapituły z 1977 roku zastanawiali się także nad tym, jak żyć w obecnych czasach według rad ewangelicznych. Stwierdzili, że ewangelizacja nie ma na celu tylko „innych”, ale także my sami jej potrzebujemy. W Duchu Świętym my również musimy być poruszeni. Życie według rad ewangelicznych ma swój głęboki sens w poświęceniu się Chrystusowi. Jako zakonnicy usiłujemy uzewnętrznić wewnętrzne powołanie chrześcijan i jak najdoskonalej naśladować Chrystusa. W ten sposób żyjemy konkretnie Kościołem, który jest zobowiązany do oddawania czci Bogu. Przez nasze życie zakonne, jesteśmy znakiem gotowości wobec Boga, w służbie naszym braciom i siostram. Dlatego nasze powołanie domaga się od nas życia, które jest natchnione miłością Chrystusa i wzmacniane żarliwą modlitwą. Rady ewangeliczne umożliwiają nam, poprzez określony sposób życia, przedkładanie ludziom Ewangelii. Bezżeństwo solidaryzuje nas ze wszystkimi, którzy są samotni. Posłuszeństwo solidaryzuje nas ze wszystkimi, którzy są uciśnieni i cierpią niesprawiedliwość. Ubóstwo solidaryzuje nas ze wszystkimi głodującymi i żyjącymi w nędzy. Ubóstwo ludzi biednych jest czymś złym, ale nasze „ubóstwo” jest ideałem.

W czasie obrad kapituły, podjęto również temat charyzmatu, podkreślając, że jako międzynarodowa Wspólnota zakonna mamy szansę doświadczenia powszechności Kościoła i opisania jego różnorodności. Uczestniczymy przez to w istotnym charyzmacie Kościoła. Wśród akcentów naszego apostołatu, wymieniono ducha misyjnego, apostołstwo powołań i troskę o rodzinę. Pierwszą cechą charakterystyczną wszelkiej naszej działalności widzimy w tym, że poświadczamy i ożywiamy misyjny charakter, który jest istotny dla Kościoła. Nasze apostołstwo musi być ukierunkowane w przyszłość. Wszędzie jest możliwe budzenie i umacnianie misyjnej świadomości Kościoła: w parafiach, w specyficznych pracach duszpasterskich, w nauczaniu i wychowywaniu, jak również w środkach masowego przekazu.

Zgodnie z wolą Ojca Berthier, staramy się pozyskać powołania dla naszej pracy apostołskiej przez odpowiadające wymaganiom czasu duszpasterstwo powołań, a nade wszystko przez wiarogodne i przykładowe życie. W naszych czasach, laicy odkrywają swoje powołanie i swoje zadanie w Kościele. Pomożemy im i wesprzemy ich w tym zadaniu, gdy przyjmą ich pomoc w najróżniejszych zadaniach doczesnych. Wspieramy ich walkę o pokój, prawa człowieka i lepszy podział dóbr tego świata. Przede wszystkim jednak wspieramy ich w osobistym życiu chrześcijańskim, w rodzinie, w szkole, w związkach zawodowych, w polityce i gospodarce narodowej. Szczególną uwagę zwracamy na młodzież w naszych szkołach i na tych, którzy pracują z nami lub służą naszym Wspólnotom.

U Założyciela znajdujemy nieustrudzony zapał w przekazywaniu Dobrej Nowiny tym wszystkim ludziom, do których mógł on dotrzeć słowem lub pismem. Szczególną troską powinniśmy objąć duchową postawę rodzin chrześcijańskich. W tym celu należy poważnie potraktować i wykorzystać wszelkie możliwości duszpasterstwa rodzin. Albowiem rodzina, żyjąca według nauki ewangelicznej, oddziałuje misyjnie na inne rodziny. Rosnąca w niej świadomość misyjna będzie światłem, solą i zaczynem, najlepszą glebą powołań kapłańskich i zakonnych. Odpowiednie do czasu duszpasterstwo powołań powinno rozpocząć się w intensywnym duszpasterstwie rodzin.

Kapituła zaakcentowała także elementy misyjnej duchowości Zgromadzenia. W Rodzinie Nazaretańskiej, tajemnica Bożej miłości wobec ludzi przyjęła konkretną postać. We Wcieleniu Syna Bożego, które dokonało się w Świętej Rodzinie, Boża miłość wobec ludzi osiągnęła punkt szczytowy. We wspólnocie tej Rodziny znalazła też swe doskonałe wyrażenie odpowiedź ludzka na dar Boży. I tak, w Świętej Rodzinie znajdujemy obydwie elementy: Bóg posyła swego Syna dla naszego zbawienia, a ludzkość przez Maryję i Józefa przyjmuje z wdzięcznością dar Boży. Święta Rodzina, we wspólnym słuchaniu Bożej woli i we wdzięcznym przekazywaniu swego daru innym, jest wzorem jedności w Bogu. Właśnie na tym ugruntowana jest nasza braterska jedność. Uważamy za nasz wielki obowiązek – połączyć nas wszystkich w tej jednej Rodzinie Ojca. W prostocie i ukryciu Rodziny Nazaretańskiej rozpoczęła się tajemnica odkupienia, Maryja i Józef służyli Bogu przez swe codzienne obowiązki, a Jezus był im poddany. Podobnie i my służyliśmy ewangelicznemu orędziu nawet wtedy, gdy nasze codzienne obowiązki są niezauważalne lub nieznaczące, albo jeśli wiek lub choroba uniemożliwia komuś aktywną działalność. Jesteśmy Wspólnotą misyjną we wszystkich naszych Współbraciach. W uwielbieniu i dziękczynieniu przyjmujemy tajemnicę Wcielenia. W niej jest wewnętrzne i duchowe źródło naszego powołania i naszego apostołatu. Bóg chce wcielić się w naszą Wspólnotę i stanowić jej Centrum.

Kapituła podała również zalecenia odnośnie formacji ciągłej w Zgromadzeniu Misjonarzy Świętej Rodziny. Stwierdziła, za soborem, że regularna i systematyczna *formatio continua* jest rzeczą konieczną. Staje się ona nieodzowna zwłaszcza wtedy, gdy my jako misjonarska społeczność chcemy służyć Kościołowi. Formacja ciągła otwiera nowe możliwości i drogi, które wzbogacają i czynią doskonalszym życie we Wspólnocie oraz czynią bardziej skuteczną działalność duszpasterską. Przyczynia się do uwypuklenia naszej autentyczności jako Misjonarzy Świętej Rodziny. Dlatego formacja ciągła musi stale dążyć do powiązania różnych aspektów religijno–umysłowego pogłębienia, naukowego dokształcania się i fachowej zdolności, i gotowości w naszych apostołskich zadaniach. Zgromadzenie powinno dać wszystkim członkom takie duchowe i zawodowe wykształcenie, które ich uczyni zdolnymi do realizacji zadań specjalnego apostołstwa. Każdy poszczególny członek jest w sumieniu zobowiązany, by przez studium, pracę i ciągłe dokształcanie się, sprostać wymogom współczesnych zadań i apostołstwa.

Ważnym elementem obrad była troska o jedność w Zgromadzeniu przez braterskie spotkania, rozmowy i kontakt listowy z możliwie największą liczbą współbraci. Kapituła wskazała, że głównym zadaniem naszych wspólnot jest i musi pozostać odnowa umysłowo–duchowa. Obowiązkiem wszystkich jest zwrócenie uwagi na to, aby nasi współbracia ciągle od nowa starali się o zrozumienie słów Bożych i różnych form modlitwy. Ważną rolę odgrywa tu atmosfera w naszych domach, której domaga się otwartość na słowo Boże, Duch skupienia i modlitwy. Główne zadanie wspólnot zakonnych polega na tym, by były one znakiem zbawienia, danego nam już w Chrystusie.

Kapituła generalna z 1977 roku poddała myśl uczczenia roku Berthiera, z okazji 70 rocznicy śmierci Założyciela. Wezwała do refleksji nad początkami Zgromadzenia, historią własnej prowincji i dzisiejszym stanowiskiem dla życia w służbie Ewangelii.

W realizacji i aktualizacji roku Berthierowskiego miały dopomóc następujące hasła: refleksja, samorealizacja, duszpasterstwo powołań. Stwierdzono, że aby nasze życie było wiarygodne w dzisiejszym świecie, musimy sprecyzować naszą duchowość, korzystając z dorobku Założyciela i jego uczniów. Kapituła zauważyła, że należy szukać nowych dróg budzenia powołań do naszego Zgromadzenia. Sformułowała hasło na rok 1979: nasze zadanie – duszpasterstwo powołań misyjnych.

Do uchwał podjętych czasie obrad kapituły z 1977 roku, nawiązała Rada Zgromadzenia z 1980 roku, która zasugerowała zastanowienie się nad duchowym dziedzictwem Założyciela, nad naszym charyzmatem i celem misyjnym. Wskazała ona na potrzebę analizy naszego duchowego dziedzictwa dzisiaj. Stwierdziła, iż wiarygodność naszego apostołstwa musimy potwierdzać życiem jednostkowym i wspólnotowym. W przypadku Misjonarzy Świętej Rodziny, chodzi o prosty styl życia, gościnność i bezinteresowność.

## 2.2. Nowe Konstytucje i Dyrektorium Generalne 1985

Prawdziwy przełom w dostosowywaniu reguły Zgromadzenia Misjonarzy Świętej Rodziny do wymogów Soboru Watykańskiego II, przyniosły lata osiemdziesiąte. W czasie obrad Rady Zgromadzenia w 1980 roku, która zajęła się projektem reguły przygotowanym przez komisję, stwierdzono, że nasze Zgromadzenie nie wypełniło dotychczas ogólnego zalecenia danego wspólnotom zakonnym, by zrewidowały swe konstytucje w ostatecznej formie i przystosowały je do posoborowych warunków. Należałoby to uczynić według myśli Jana Berthier, zawartych w Constitutiones. W ten sposób Konstytucje ułatwią kroczenie drogą przystosowanej odnowy życia zakonnego, a także przyczynią się do odnowy i lepszego zrozumieniu naszego posłannictwa w zmieniającym się świecie.

Do tego tematu nawiązał ojciec generał Josef Scherer, który stwierdził, że musimy iść zgodnie z Kościołem, takim jaki ukazuje się nam dziś – ponieważ jesteśmy nim. Wyrazem tej świadomości jest, między innymi, duszpasterstwo powołań. Troska o intensywne duszpasterstwo powołań nie wynika tylko ze strachu, że nikt nie przyjdzie po nas! Widzieliśmy i widzimy je jako wyraz woli fundacyjnej Księdza Berthier. Według postanowień kapituły generalnej z 1977 roku, mamy oczy otwarte na przyszłość i nie zaniedbujemy nowych form i nowych zadań kapłańskiej posługi. Uznajemy również za jedno z naszych zadań poszukiwanie nowych dróg budzenia powołań, tak wewnątrz naszego Zgromadzenia, jak i poza nim.

Istotną kwestią dla generała Josefa Scherera było również kształtowanie świadomości misyjnej. Zależało mu na tym, by podkreślić, że wszędzie jesteśmy misjonarzami, którzy mają za zadanie budzenie i wspieranie świadomości posłannictwa chrześcijańskiego. Ta postawa musiałaby cechować również nasz misjonarski styl duszpasterstwa. To ma wartość dla wszystkich prowincji, również dla tzw. terenów misyjnych.

Dwa problemy podstawowe, z którymi spotkaliśmy się we wszystkich prowincjach, to nasze życie wspólnotowe oraz ubóstwo ewangeliczne. Więcej niż połowa naszych współbraci pracuje na placówkach jednoosobowych. Nie ma prawie wcale żywych wspólnot zakonnych w formie, w jakiej wyobrażał je sobie Założyciel. Związek ze wspólnotą jest często tylko powierzchowny, a poszczególni członkowie są tylko luźno związani ze wspólnotą i nie czują się w pełni zakonnikami. Dlatego nagłym zadaniem każdej prowincji jest rozwijanie modeli życia wspólnego, które rzeczywiście zasłużą na tę nazwę. Trzeba, żeby z zasady żaden młody współbrat nie był wysyłany na jednoosobową placówkę i te także nie były przyjmowane przez prowincję, chyba, że jest to konieczne ze względu na osobę lub sprawę. Użytecznym byłoby również, żeby już istniejące, w niektórych prowincjach, grupy regionalne zostały powoli rozbudowane w prawdziwe „uniones stationum” z odpowiedzialnymi przełożonymi. Warto w tym miejscu zapytać, czy nasze życie apostołskie, jakie prowadzimy jako jednostki lub we wspólnotach, odzwierciedla jeszcze coś z duchowości, którą musiałoby się cechować Zgromadzenie Świętej Rodziny? Czy nasza działalność ma jeszcze charakter jakiejś wspólnoty, która jest żywym świadectwem dla Ewangelii Chrystusa?

Jako antidotum na te problemy, generał zaproponował, by czynnie współtworzyć historię Zgromadzenia. W związku z tym należałoby położyć nacisk na nasze szkoły. W niektórych prowincjach są one ściśle połączone z apostołską pracą naszych współbraci i to w różnorodnej formie, jako prywatne (lub państwowe) gimnazja, często połączone z internatem, jako same internaty dla własnego narybku, gdzie uczniowie uczęszczają do szkół państwowych lub jako szkoły misyjne czy parafialne w krajach trzeciego świata. W sprawie, czy dalej je prowadzić, powinna naszym zdaniem zostać podjęta decyzja z uwzględnieniem celu naszego Zgromadzenia. Czy prowadzimy w naszych szkołach rzeczywiście pastoralną, kościelną pracę, czy też po prostu tylko przejmujemy zadania należące do państwa, które ono musiałoby i tak wykonać. Prowadzona przez wspólnotę zakonną szkoła, której wyłącznym celem jest budzenie ducha misyjnego i troska o powołania apostołskie, musi sobie ciągle stawiać to podstawowe pytanie.

Generał Scherer stwierdził we wstępie do projektu Konstytucji, że w szybko zmieniającym się czasie mają one świadczyć o dynamicznej postawie i otwartości na możliwe przemiany. Stąd ważnym ich kryterium powinna być zastosowalność. Generał podkreślił, że potrzeba tekstu Reguły, który zostanie przyjęty i stosowany przez wszystkich Misjonarzy Świętej Rodziny, to znaczy, według którego można żyć. Potrzeba ideału, do którego można dążyć. Projekt obecny obejmuje dwa teksty. Pierwszy stanowią Konstytucje, które opisują duchowo–teologiczne elementy życia zakonnego i normy prawa ogólnego oraz normy dyscyplinarne. Drugi to Dyrektorium, które daje wyjaśnienia i wskazówki do Konstytucji. W nim zostaną przedstawione pomoce dla praktycznego życia.

W projekcie Konstytucji i Dyrektorium, na szczególną uwagę zasługują punkty dotyczące celu i charyzmatu Zgromadzenia oraz wspólnotowości. Do pierwszego punktu można zaliczyć troskę i sposoby pracy misyjnej, duszpasterstwa powołań, duszpasterstwa rodzin w duchu Świętej Rodziny. Do drugiego natomiast wspólnotę życia, modlitwy i pracy. W projekcie Konstytucji z 1980 roku podano, że Zgromadzenie Misjonarzy Świętej Rodziny ma za cel jako wspólnota zakonna uczestniczyć w misyjnym posłannictwie Kościoła. Szczególnym jego zadaniem jest wspieranie apostołskich powołań dla pracy ewangelizacyjnej tam, gdzie Dobra Nowina jeszcze nie jest lub jest niewystarczająco głoszona. Członkowie Zgromadzenia są gotowi, w swej apostołskiej pracy, budzić i podtrzymywać w Kościele lokalnym świadomość misyjną. Ponadto poświęcają się duszpasterstwu powołań i troszczą się przy tym przede wszystkim o tych, którzy normalnie nie doszliby do pracy ewangelizacyjnej, a szczególnie o tych, którzy z powodu ubóstwa i podeszłego wieku nie mogliby przygotować się do pracy misyjnej. W tym widzą wypełnienie życzenia swego Założyciela.

W celu uskutecznienia pracy ewangelizacyjnej, Misjonarze starają się naśladować Chrystusa przez praktykowanie trzech ślubów zwykłych: ubóstwa, czystości i posłuszeństwa, jak również przez zachowywanie wskazówek Konstytucji i Dyrektorium. W wypełnianiu swego posłannictwa Zgromadzenie oddaje się pod opiekę Świętej Rodziny, która jest naszym misyjnym wzorem we wspólnym słuchaniu woli Bożej i we wdzięcznym przekazywaniu Bożych darów. Jej jedność w Bogu jest dla nas wezwaniem do braterskiej jedności, do ludzkiej otwartości i do gościnności. Stanowi równocześnie zadanie, by prowadzić wszystkich ludzi do rodziny Ojca. Patronką Zgromadzenia jest Matka Boża z La Salette, według życzenia Założyciela.

Jako międzynarodowa wspólnota misyjna jesteśmy znakiem Kościoła powszechnego w Kościele lokalnym. Z zachowaniem własnego charyzmatu i z uwzględnieniem pastoralnego posłannictwa biskupa, wykonujemy naszą pracę misyjną w Kościele lokalnym. Jesteśmy przy tym solidarni z biednymi i uciemiężonymi, zabiegamy o sprawiedliwość i pokój. Budzimy i wzmacniamy misyjną świadomość Kościoła w parafiach, w specjalnych pracach pastoralnych, w nauczaniu i wychowaniu oraz w środkach masowego przekazu.



Przez całe życie naszego Założyciela apostołstwo powołań było dla Niego wielką sprawą. Dlatego w zmienionych warunkach i przy nowych możliwościach troszczymy się dalej o powołania apostołskie w duszpasterstwie, przy głoszeniu rekolekcji i misji ludowych, a także w szkołach. Pielęgnowujemy własne powołanie przez wspólną i osobistą modlitwę, wewnętrzną postawę wobec ludzi, Kościoła i Boga. Przede wszystkim troszczymy się o pobożnych, zdolnych, młodych ludzi, którzy z powodu ubóstwa lub wieku tylko z trudem lub wcale nie osiągnęliby życia zakonnego i pracy misyjnej. Również laikom ukazujemy ich zadanie w Kościele i pomagamy w rozwoju nowych posług pastoralnych. Wspieramy ich troską o pokój i prawa ludzkie, o lepszy podział dóbr tego świata.

Nazwa Zgromadzenia i cześć oddawana Świętej Rodzinie, zobowiązują nas do poświęcenia szczególnej uwagi apostołatowi rodzin. Rodzina, żyjąca Ewangelią, oddziałuje misyjnie na inne rodziny. Ponadto duszpasterstwo powołań rozpoczyna się w intensywnym duszpasterstwie rodzin.

Apostołska praca i życie w naszym Zgromadzeniu są nacechowane duchem Rodziny z Nazaretu, która jest dla nas doskonałym wzorem jedności serc, wzajemnego zrozumienia, posłuszeństwa i samozaparcia dla zbawienia innych. Odznaczamy się prawdziwą gościnnością, przede wszystkim wobec tych, którzy są ubodzy i nie mogą się odwzajemnić. Uroczystość Świętej Rodziny obchodzimy w sposób szczególny i odnawiamy w tym dniu nasze śluby.

W drugiej części dokumentu, przedmiotem analizy była wspólnota. Jej omawianie podzielono na trzy punkty dotyczące życia, modlitwy i pracy. Stwierdzono, że Misjonarze Świętej Rodziny realizują swe powołanie w braterskiej wspólnotcie braci i księży zakonnych. Łączy nas nie tylko wspólne zadanie i sposób życia, lecz przede wszystkim miłość braterska. Tworzymy formę chrześcijańskiej wspólnoty wewnątrz Kościoła. W ten sposób jesteśmy świadectwem dla Ewangelii Chrystusa. Wspólnota jest dla nas źródłem apostołskiego natchnienia i ogniskiem domowym, w którym wspomagamy się wzajemnie w braterskiej miłości, na wzór Świętej Rodziny. W naszej duszpasterskiej pracy w Kościele lokalnym uwzględniamy wspólnotowy charakter Zgromadzenia i jego szczególne cele. Gdzie współbracia muszą żyć na jednoosobowych placówkach, wtedy gromadzą się regularnie na wspólne spotkania. Szczególną troskę i opiekę okazujemy chorym i starszym współbraciom. Szanujemy godność ludzką i decyzje sumienia każdego, kto opuścił nasze Zgromadzenie i okazujemy im nadal miłość i poszanowanie.

Każda prowincja powinna określić, jak rozwinąć konkretne formy życia wspólnotowego. Wspólna modlitwa, wspólne posiłki i wspólna rekreacja są uważane przy tym za ważne elementy naszego życia. Wszyscy pomagają w stworzeniu w naszych wspólnotach atmosfery, w której każdy może rozwijać się jako osobowość, dojdzie do dojrzałych stosunków ludzkich i doświadczy ciepła rodzinnego.

Wspólne życie, według rad ewangelicznych, skierowuje nasze serce ku Bogu. Jemu oddajemy duchową służbę w naśladowaniu Jego Syna, który prowadził na ziemi życie ukryte w Bogu. Jego obecność wśród nas czcimy szczególnie w liturgii, sprawowaniu sakramentów i modlitwie brewiarzowej. Jego pełnię osiąga nasze życie duchowe w sprawowaniu Eucharystii. Również poza liturgią, słuchamy i rozważamy Słowo Boże, przez co chcemy ukształtować nasze życie i działalność, i kontrolować je w stałej gotowości do nawrócenia. Wzorem naszej postawy modlitewnej i skierowania ku Bogu jest Maryja, Matka Pana, która poszła wiernie za wezwaniem Bożym.

Każda wspólnota domowa odbywa comiesięczny dzień skupienia, a każdy członek jest zobowiązany do odbycia rocznych rekolekcji. Uważamy za nasz obowiązek modlenie się w intencji prac Zgromadzenia, za żyjących i zmarłych współbraci, krewnych i dobrodziejów. W naszych domach formacyjnych, liturgia i modlitwa wspólnotowa są szczególnie pielęgnowane, by młodzi współbracia zostali wprowadzeni w życie duchowe, które musi charakteryzować ich późniejszą drogę.

Wszędzie, gdzie pracujemy, czy to we wspólnocie czy pojedynczo, czujemy się zobowiązani tym samym celem. W ramach naszego celu i z zachowaniem charakteru wspólnotowego naszego Zgromadzenia, jesteśmy otwarci na nowe drogi apostołskiej pracy, mając zawsze przed oczyma posłannictwo całego Kościoła. Odczytujemy znaki czasu i dlatego jesteśmy gotowi badać metody pracy i na nowo je określać. Wspólne życie i wspólna praca ze współbraćmi z różnych narodowości, kultur i ras oznacza dla nas szansę i wyzwanie. Naszej pracy towarzyszy i wspiera ją wielu ludzi. Z wdzięcznością czujemy się złączeni z naszymi krewnymi, dobrodziejami i współpracownikami. Aby nasz apostołat uczynić skuteczniejszym staramy się o współpracę z laikami wszystkich warstw społecznych.

Rozumiemy nasze życie, modlitwę i pracę, zawsze jako jedność i urzeczywistniamy je w praktycznym apostołacie. Ponieważ jako zakonnicy spędzamy życie we wspólnocie, przyjmujemy placówki jednoosobowe tylko tam, gdzie jest to konieczne z racji pracy apostołskiej lub też ze względu na osobę, umożliwiając jednak członkom regularne uczestnictwo w najważniejszych elementach życia wspólnotowego, jak modlitwa, wspólne przeżycia, kontakty braterskie.

Z życiem wspólnotowym połączony jest ideał ubóstwa. Generał Josef Scherer zauważa, że uczniów, których Jezus powołał do ściślejszego naśladowania siebie, wychowuje do życia w głębokim i wewnętrznym ubóstwie. Zewnętrzne wyrzeczenie się posiadania nie wystarczy (Mt 23, 21; Łk 17, 10). Wymaga pełnego naśladowania, zrzeczenia się zabezpieczeń. Oczekuje pokory, odwagi do niepodzielnego naśladowania i niepodzielnej służby. Generał powołuje się na Ojca Założyciela, który w pracy widzi pomoc dla ducha ubóstwa. Właśnie z racji zamiłowania do pracy oczekuje Ojciec Berthier błogostawieństwa Bożego dla naszego Dzieła powołań dla pracy misyjnej.

Dla naszego Założyciela, ubóstwo było identyczne z prostotą, skromnością, zadowalaniem się rzeczami małymi, zrzeczeniem się rzeczy niekoniecznych. To ciągłe służenie i bycie całkowicie do dyspozycji innych. To znaczy, że mamy podejmować nasze prace tam, gdzie inni nie chcą. Mamy przy tym okazywać apostołski zapał i bezinteresowność. Ponadto duch prawdziwego ubóstwa jest równocześnie ważną pomocą dla naszego życia wspólnotowego. Tam, gdzie poszczególni członkowie dzielą się między sobą, uzależniają się od siebie nawzajem i od wspólnoty, i trzymają się razem. Ważnym elementem ubóstwa Założyciela jest jedność. Nasze życie jest naśladowaniem Chrystusa według przykładu Świętej Rodziny, które polega na naśladowaniu Go we wspólnocie i niepodzielnej pracy dla Królestwa Bożego. Świadectwa prawdziwego ubóstwa, którego domagał się ksiądz Berthier, oczekuje od nas również Kościół, o czym mówi Sobór Watykański II w dekrecie *Perfectae Caritatis*. W tym dokumencie, podobnie jak u ojca Berthier, ślub ubóstwa zestawiony jest dążeniem do doskonałej miłości.

Istotnym elementem ubóstwa Misjonarzy Świętej Rodziny jest gościnność, zarówno wobec własnych współbraci, jak i gości. Musi ona odpowiadać grzeczności i powściągliwości gościa, a dotyczy bezinteresownego darowania i służenia, za przykładem Jezusa, przede wszystkim ludziom ubogim. Ślub ubóstwa nie zmierza do narzucania ciężarów, ale daje wolność i możliwość poświęcenia się dla bliźnich. W ten sposób możemy napełniać cały świat radosnym i uwalniającym orędziem Jezusa, a nasze ubóstwo staje się drogą do większej miłości.

Istotne znaczenie, w procesie przygotowywania tekstu nowych Konstytucji, miało podkreślenie miejsca rodziny w charyzmacie Zgromadzenia. W liście z dnia 01.12.1981 roku, generał Egon Färber wyjaśnił znaczenie pojęcia „rodzina” i podał propozycje, co można zrobić dla rodzin. Podkreślił, że rodzina posiada centralne znaczenie dla charyzmatu naszej wspólnoty zakonnej. Stwierdził, że jesteśmy powołani, by być dla rodzin, by wśród nich duszpasterzować. Nie wskazał metod

duszpasterstwa rodzin, ale wskazał na przepelniony szacunkiem stosunek względem małżeństwa i rodziny. Tylko zrozumienie głębokiego sensu i powołania rodziny przyczyni się do owocniejszej pracy dla rodzin. Towarzystwo rodzinie w radościach, smutkach, wspólna modlitwa i życie wartościami Ewangelii stanowią rękojmię duszpasterstwa. Potrzeba jednak, by w celu skuteczniejszego duszpasterstwa rodzin, troszczyć się o dobrą atmosferę w naszych wspólnotach domowych. Wspólna modlitwa, praca i wsparcie powinny się do tego przyczynić.

Z kolei w latach 1982 – 1983, przedmiotem analizy w Zgromadzeniu stał się temat: nasz Założyciel – nasz charyzmat – nasze Konstytucje. Zwrócono uwagę na dokumenty Świętej Kongregacji Zakonów i Instytutów Świeckich z 12.08.1980. Przeanalizowano zagadnienia „zakonnicy i promocja ludzka” oraz „życie zakonne”. Dostrzeżono, że w tych dokumentach zawarta jest dialektyka życia duchowego: *actio et contemplatio*, sformułowana jako aktualne wezwanie do zakonników naszych czasów. Te dokumenty stanowią ramy naszego posłannictwa i naszego charyzmatu dzisiaj.

W taki sposób toczyły się prace nad sformułowaniem nowych Konstytucji. Dopiero jednak kapituła z 1983 roku doprowadziła je do końca. Dnia 16.11.1983 roku, przełożony generalny przekazał sekretarzowi Kongregacji prośbę o zatwierdzenie opracowanych przez kapitułę generalną Konstytucji. Stolica Apostolska odpowiedziała pismem z 22.12.1983. Na podstawie tego dokumentu, Konstytucje, aż do udzielenia dekretu zatwierdzającego je przez Stolicę Apostolską, obowiązują dla całego Zgromadzenia mocą autorytetu kapituły generalnej.

Konstytucje te, po wprowadzeniu pewnych uzupełniających postulatów Kongregacji, otrzymały aprobatę kościelną 24.10.1985 roku. Stwierdzono ponadto, że dyrektoria dla poszczególnych prowincji mają zostać opracowane do roku 1994.

Zatwierdzenie nowych Konstytucji w 1985 roku, nie zerwało kontaktu Zgromadzenia z duchem Założyciela. Rada Zgromadzenia w 1985 roku opowiedziała się za dalszym procesem beatyfikacyjnym księdza Berthiera. Podkreśliła, że szczególnie młode prowincje pragną poznać osobowość Założyciela. Lepsze jej poznanie zwiększy szacunek, cześć i modlitwę w intencji beatyfikacji Założyciela.

W tym duchu usiłowano umocnić świadomość, że jesteśmy misjonarzami na mocy naszego charyzmatu. Zostaliśmy wezwani, by budzić i kształcić misjonarzy dla Kościoła i świata oraz, zwłaszcza w ostatnim czasie, by zająć się rodzinami. Podkreślono, że misjonarzami nie jesteśmy tylko przez naszą apostołską działalność, ale przez dawanie świadectwa życia zakonnego i wspólnotowego. Zwrócono uwagę na to, że charakter życia wspólnotowego zakonników ma wielką rangę i jest nieodzownym warunkiem realizacji apostołatu Zgromadzenia, przejawiającego się w duszpasterstwie powołań i duszpasterstwie rodzin.

Konstytucje z 1985 roku podają, że szczególnym celem misjonarskiej wspólnoty pod wezwaniem Świętej Rodziny jest apostołat wśród tych, których z oddali wezwie Pan. Przede wszystkim tam, gdzie Kościół jeszcze lub już nie jest żywotny. Wierni nauczaniu swego Założyciela, Misjonarze Świętej Rodziny podejmują zadania duszpasterskie zarówno na gruncie parafialnym, jak i specjalistycznym, jeśli odpowiadają one charyzmatowi. Ich zadanie nie ogranicza się jedynie do przygotowania misjonarzy. Korzystają z możliwości, jakie zostawił im Ojciec Berthier w swych Konstytucjach z 1895 roku.

Misjonarze starają się odczytywać znaki czasu i z nich czerpać inspirację dla konkretnych zadań misyjnych. Cel ten wynika z charyzmatu Instytutu. By go zrealizować, Misjonarze wspomagają się nawzajem w swej pracy na całym świecie, mają zawsze na względzie całokształt Kościoła, są otwarci na potrzeby Kościoła powszechnego i lokalnego.

Wysłuchując się w nauczanie Soboru Watykańskiego II, Misjonarze Świętej Rodziny coraz bardziej angażują się w wspomaganie osób świeckich przy realizacji ich zadań w Kościele. Jako misjonarze, uświadamiają osoby świeckie o ich własnym zadaniu misyjnym w świecie. Umocniają świeckich w ich chrześcijańskim życiu, walczą o sprawiedliwość oraz we wszystkich dziedzinach życia społecznego.

W naturalny sposób przyczyniają się do pogłębienia i rozwoju charyzmatu Założyciela, który szukał spóźnionych powołań dla celów misyjnych. Pragnął swoich uczniów formować w duchu Świętej Rodziny, by zakładali szkoły i kształtowali ducha świętorodzinnego we własnych wspólnotach i wśród ludzi, których spotkają. Jego uczniowie, na przestrzeni 110 lat, zaakcentowali inne elementy charyzmatu Instytutu, wkomponowując je do charyzmatu Założyciela i tworząc w ten sposób charyzmat Zgromadzenia. Do tych elementów należą: większa aktywność misyjno-apostolska i zdynamizowanie sposobu rekrutacji nowych członków, przez stworzenie w duchu apostolskim duszpasterstwa powołań. Ponadto, całkowicie nowe ujęcie wydaje się posiadać charyzmat duszpasterstwa rodzin. O ile Założycielowi chodziło głównie o danie świadectwa świętorodzinności rodzinom, by te przemieniały społeczeństwa i pomnażały powołania do służby Bożej, o tyle obecnie Misjonarze odczytali potrzebę szerszego, często specjalistycznego duszpasterstwa wśród rodzin w duchu Świętej Rodziny. Te główne elementy charyzmatu Instytutu wymagają zrealizowania i stanowią zarazem cel posłannictwa duchowych synów księdza Jana Berthier.

Misjonarze zdają sobie sprawę, że aby formować misjonarzy i wysyłać ich do pracy, nie wystarczy, jak to było za czasów Berthier, otworzyć szkołę. Dzisiaj trzeba samemu szukać powołań. Oczywiście w duchu Założyciela starają się pomagać tym, którzy z powodu swego wieku lub ubóstwa nie mogą zostać kapłanami. Zauważają jednak potrzebę szerszej realizacji apostolstwa powołań. Myliłby się jednak ten, kto sądziłby, że Misjonarze postawili na aktywność kosztem kontemplacji i modlitwy. Swą pracę poprzedzają i otaczają modlitewnym zawierzeniem Świętej Rodzinie.

Wśród sposobów realizacji apostolstwa powołań, najnowsze Konstytucje wymieniają na pierwszym miejscu modlitwę. Z niej płynie skuteczność apostolatu i ona przyczynia się do kolejnego sposobu rekrutacji powołań, jakim jest wiarygodne i przykładowe życie. Tylko życie duchem Świętej Rodziny pozwala zachować entuzjazm w spełnianiu misjonarskich zadań pośród codzienności „nazaretańskich” obowiązków. Ten entuzjazm jest, zdaniem autorów Konstytucji, skutecznym środkiem apostolatu powołań. Innym sposobem rekrutacji nowych misjonarzy jest korzystanie z nauczania soborowego, które kładzie nacisk na aktywizację wspólnoty wierzących i utworzenie dobrego gruntu do rozwijania powołań kapłańskich i zakonnych.

Widać zatem, że od formowania Misjonarzy w duchu Świętej Rodziny według charyzmatu Założyciela, jego uczniowie uczynili krok naprzód i sami szukają powołań, by realizować nowe, wynikające ze znaków czasu, zadania misyjne.

W charyzmacie Instytutu, jak wyżej wspomniano, mieści się także troska o rodziny. W zrealizowaniu tego charyzmatu, Misjonarze większą uwagę objęli duszpasterstwem rodzin. Rozwijało się ono stopniowo w umysłach i sercach następców Jana Berthier, ale zostało nazwane dopiero podczas kapituły generalnej w 1983 roku. Duszpasterstwo rodzin jest co prawda w myśl nauczania Założyciela także apostolatem powołań, jednak w obecnym kryzysie życia małżeńskiego i rodzinnego, Misjonarze apostołują także na tym polu Domowych Kościołów, starając się zaprowadzić w nich Boże Królestwo i zmotywować, by rodziny swoją świętością, na wzór Jezusa, Marii i Józefa, przepajały siebie i całe społeczeństwa.

Wypełnienie posłannictwa, wynikającego z realizacji charyzmatu Instytutu, wymaga nakreślenia metod działania. Konstytucje z 1985 roku podają sposoby realizacji charyzmatu Instytutu. Należą do nich

między innymi: przepojenie działania duchowością świętorodzinną oraz wykształcenie i formacja ciągła. One mają przyczynić się do uformowania misjonarza według najnowszych wskazań zawartych w adhortacji apostołskiej Pastores dabo vobis, gdzie Jan Paweł II wskazał na konieczność formacji ogólnoludzkiej, duchowej, intelektualnej i duszpasterskiej. Konstytucje podają, że celem wykształcenia jest całościowe uformowanie człowieka, chrześcijanina i zakonnika, by według predyspozycji był on wraz ze swoimi współbraćmi, przygotowany do współuczestnictwa w misyjnym posłannictwie Zgromadzenia. Wykształcenie powinno stać na wysokim poziomie i zapewnić możliwości rozwoju duchowego, osobowego i intelektualnego oraz odpowiadać wymogom danego czasu i kraju.

Świadomi odpowiedzialności, ciężącej na „pracownikach winnicy Pana” siejących ziarno „Ewangelii Chrystusowej”, Misjonarze dostrzegają konieczność formacji permanentnej. W jej skład wchodzi wszystkie inicjatywy, zgodne z programem kształcenia w Instytucie, przyczyniające się do rozwoju jednostek i całej wspólnoty, i intensyfikujące jej pracę apostołsko- misyjną.

Kongregacja Zakonów i Instytutów Świeckich, w swym Dekrecie z października 1985 roku, przypominała o potrzebie oddania Instytutu pod opiekę Świętej Rodziny. To Ojciec Założyciel, zakładając Zgromadzenie, wybrał dla niego nazwę i polecił opiece Świętej Rodziny. Ponieważ oddanie to przejawia się w zaufaniu i czci, stąd Kongregacja wskazała na konieczność szerzenia kultu Jezusa, Maryi i Józefa.

Natomiast kapituła generalna w 1983 roku podkreśliła, że zgodnie ze wskazaniem Księdza Berthier, Misjonarze Świętej Rodziny jako wspólnota mają się wzorować na przykładzie Świętej Rodziny z Nazaretu, w której urodził się i wzrastał Jezus Chrystus, przygotowując się do swej misyjnej posługi, by nieść ludziom Dobrą Nowinę. Dlatego Święta Rodzina pozostaje dla Zgromadzenia misjonarskim modelem, a zarazem wezwaniem do braterskiej jedności w Chrystusie i poleceniem, by wszystkich ludzi przyprowadzić do Ojca.

O tym, jak ważna dla „duchowych synów” Księdza Berthier jest wierność duchowi Założyciela, świadczy fakt, że już w pierwszym numerze Konstytucji z 1983 roku podana jest duchowość Zgromadzenia. Czytamy tam, że: Misjonarze Świętej Rodziny są apostołsko-klerycką wspólnotą na prawie papieskim, która przez publiczne śluby ubóstwa, czystości i posłuszeństwa poświęca się Bogu, który powołał ją do istnienia w celu naśladowania Chrystusa. To naśladowanie jest szczególną formą życia duchowego, którą Misjonarze mają konkretnie realizować według cnót Świętej Rodziny, aż do chrystoformizacji, czyli upodobnienia się do Syna Bożego. Naśladowanie cnót Świętej Rodziny ułatwi im dokładne kontemplowanie sposobu Jej życia przez realizowanie rad ewangelicznych: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa.

Wzór Świętej Rodziny, podany Misjonarzom w duchowości aktu założenia, wyciska nadal piętno w duchowości Misjonarzy już po 110 latach istnienia Instytutu. W Świętej Rodzinie wzrastał Chrystus, Misjonarz Ojca, by następnie głosić Ewangelię światu. W niej uwidoczniło się zwrócenie Boga ku ludziom i w niej człowiek właściwie odpowiedział na Boże wezwanie, wsłuchując się i wypełniając Bożą wolę.

W ten sposób Misjonarze Świętej Rodziny, odczytując przymioty Rodziny Nazaretańskiej, również pragną wsłuchiwać się w wolę Bożą i wykorzystywać talenty dla głoszenia Ewangelii Chrystusa. Formują się w duchu świętorodzinnym, gdyż wzór i opieka Jezusa, Maryi i Józefa gwarantują dobre przygotowanie i owocność ich apostołatu. Z bliskiej łączności z Bogiem czerpią siłę i wezwanie do jedności braterskiej. Z tego źródła wypływają inne cnoty, wśród których Konstytucje z 1985 roku wymieniają: otwartość, gościnność i gorliwość o uświęcenie bliźnich. Sposób życia przenikniętego

duchem Świętej Rodziny, najnowsze Konstytucje definiują, korzystając ze słów Założyciela, który określa go jako ducha wzajemnego szacunku, posłuszeństwa, miłości bliźniego, pobożności, pokory, pracowitości, ubóstwa i czystości.

Rozpatrując duchowość Instytutu należy zauważyć, że istotną rolę odgrywa w niej naśladowanie Chrystusa poprzez realizowanie rad ewangelicznych i rozwijanie cnót, którymi wyróżniała się Święta Rodzina. Ich wierne wypełnianie pozwala rozwijać wspólnotę życia, opartą na dobrych, wzajemnych relacjach, głębokiej wierze i modlitwie oraz służbie Ewangelii. Poprzez rady ewangeliczne Misjonarze oddają się na służbę Bożego planu i współpracują w głoszeniu Ewangelii oddalonym. Wzorem pozostaje Jezus, który żył ubogo, dziewiczo i w posłuszeństwie woli Ojca.

Dobrowolne przyjęcie rad ewangelicznych wymaga wierności Bogu i Kościołowi. Dzięki nim jednak misjonarz uwalnia się od ziemskich przywiązań i zabezpieczeń. Przyczynia się to do powiększania przestrzeni wolności, otwartości i dyspozycyjności wobec rozmaitych misjonarskich zadań. Naśladowanie Chrystusa poprzez śluby zakonne wymaga jednak mocy, którą należy czerpać z Eucharystii, modlitwy, Pisma Świętego, nabożeństwa do Matki Bożej, życia wspólnotowego i misjonarskiej działalności.

Omawiając poszczególne rady ewangeliczne, Konstytucje nauczają, że przez ślub ubóstwa misjonarz zobowiązuje się do prostego stylu życia i zrzeka się praw do dysponowania dobrami doczesnymi. Jego ubóstwo staje się czytelne dla otoczenia, uczy skromności i pokory, polegającej na umiejętności dzielenia się z potrzebującymi i przyjmowania od ubogich tego, co mogą zaoferować. Stanowi ona doskonałą płaszczyznę ewangelizacji i inkulturacji. Stwarza też okazję do pracy fizycznej, na którą duży nacisk kładł Ojciec Założyciel.

Ślub czystości zobowiązuje do bezwzględnej czystości dla Królestwa Bożego. W jej zachowaniu, pomaga dobra atmosfera w braterskiej wspólnotcie na wzór Świętej Rodziny. Chroni przed osamotnieniem i służy rozwojowi miłości. W ten sposób Misjonarze stają się sami świadkami miłości Chrystusa i oddają się całkowicie Bogu i dziełom apostołatu.

Ślub posłuszeństwa, na wzór Chrystusa posłusznego Ojcu, zobowiązuje Misjonarzy do posłuszeństwa Kościołowi i przełożonym. Rozpoznawanie woli Bożej ma miejsce w Piśmie Świętym, w życiu Kościoła, w Konstytucjach i w znakach czasu. Przykład Świętej Rodziny pomaga lepiej odczytywać i realizować wolę Bożą w naszym życiu. Przez posłuszeństwo, Misjonarze stają się bardziej dyspozycyjni i gotowi do podjęcia zadań dla Kościoła i Zgromadzenia.

Realizacja tego ślubu jest możliwa jedynie wtedy, jeśli relacje między przełożonym i podwładnym nacechowane są ludzką dojrzałością i modlitwą. W naszym posłuszeństwie zakonnym nie chodzi o formalizm. Konstytucje widzą posłuszeństwo w sposób szerszy, w prawdziwie ludzko-religijnym kontekście. W porównaniu do wcześniejszych Konstytucji (bardziej formalistycznych), aktualne, mówiąc o ślubie posłuszeństwa, odwołują się do posłuszeństwa w duchu wiary, miłości, służby i braterstwa, i mówią o wspólnym szukaniu i rozważaniu. Przez takie posłuszeństwo stajemy się dyspozycyjni i gotowi do zadań wspólnoty. Dwa razy Konstytucje podają przykład posłuszeństwa wiary Świętej Rodziny z Nazaretu. Wiele miejsca poświęcają wolności, osobistej inicjatywie oraz odpowiedzialności indywidualnej. Można powiedzieć, że odniesienie do Stolicy Piotrowej przypomina nam naszego Założyciela, którego cechowała miłość do Kościoła i „sentire cum Ecclesia”. W Constitutiones z 1895 roku napisał, że „posłuszeństwo jest węzłem jedności”.

Ważnym elementem duchowości świętorodzinnej, podkreślanym przez Konstytucje z 1985 roku, jest jedność (por. J 17, 21). Konstytucje podają, że jako wspólnota naśladowujemy Chrystusa w stanie

zakonnym. Realizujemy nasze powołanie w dwóch kierunkach na naszej drodze do świętości oraz w uświęcaniu innych. Życie w braterskiej wspólnotcie pozwala na stworzenie formy chrześcijańskiej wspólnoty na wzór Świętej Rodziny. Wspólnota ta ma odznaczać się jednością serc, wzajemnym zrozumieniem, pobożnością i w ten sposób formować misjonarzy, urzeczywistniając swój apostołat.

W następnych numerach Konstytucje podają sposób realizowania życia wspólnego w duchu świętorodzinnym. Zwracają uwagę na potrzebę wspólnoty miłości i wzajemnego szacunku, wspólnoty wiary i modlitwy oraz wspólnoty w służbie Ewangelii. Wspólnota taka powinna stanowić dom rodzinny dla wszystkich współbraci, a jednocześnie źródło apostołskiej inspiracji. Dlatego każda prowincja powinna nieustannie szukać nowych form życia wspólnotowego, przez szczere rozmowy wpływające na umocnienie jedności i współodpowiedzialności wszystkich[2]. Jedność we wspólnotcie nie ogranicza jednak płaszczyzny rozwoju osobistego poszczególnego misjonarza. Każdy współbrat powinien czuć się wolnym i realizować swą wolność w poczuciu przynależności do wspólnoty i odpowiedzialności za nią. Dokonuje się to przede wszystkim poprzez tworzenie we wspólnotach rodzinnej atmosfery, opartej na dojrzałości kontaktów międzyludzkich. Jeśli jednak praca apostołska wymaga indywidualnej pracy, należy zadbać, by współbracia mogli regularnie spotykać się ze sobą. Podobnie, należy otoczyć troską współbraci przeżywających kryzysy oraz chorych i starszych. Pamiętać także trzeba o łączności duchowej ze zmarłymi.

Wspólnota w wierze i w modlitwie, przez wspólne życie według rad ewangelicznych, pozwala rozwijać życie duchowe poszczególnych jednostek jak i całego Zgromadzenia w naśladowaniu i upodabnianiu się do Chrystusa, którego życie było ciągłym zjednoczeniem z Bogiem. Podobnie wspólna modlitwa Misjonarzy Świętej Rodziny ma wyrażać nasze wewnętrzne zjednoczenie z Bogiem i stanowić fundament apostołatu. Jedność z Chrystusem celebrowamy szczególnie przez liturgię, której kulminacyjnym momentem jest Eucharystia. Ponadto liturgia godzin, czytanie Pisma Świętego i inne praktyki modlitewne mają pomagać Misjonarzom egzystować w świadomości nieustannej obecności Chrystusa w ich życiu. Z kolei życie sakramentalne, oprócz Eucharystii i odczuwaniu tożsamości kapłańskiej, ma opierać się na ciągłej gotowości do nawrócenia, wyrażonej przez częste korzystanie z sakramentu pokuty, miesięczne dni skupienia i rekolekcje.

Duchowość Instytutu skierowana jest na Świętą Rodzinę. Polega to z jednej strony na wiernym odwzorowywaniu cnót Świętej Rodziny, a z drugiej na oddaniu jej czci poprzez kult oraz wzywaniu Jej opieki i wstawiennictwa.

Wspólnota w służbie Ewangelii polega na tym, że Misjonarze zawsze są gotowi ewangelizować. Także starsi i chorzy współbracia mają odczuwać swoją przydatność w dziełach apostołskich, głównie przez zjednoczenie z Chrystusem cierpiącym i wspieranie modlitewne dzieł apostołskich. W tych zadaniach należy przestrzegać podstawowych zasad wspólnotowości, polegających na współpracy, dyspozycyjności i otwartości na współpracę z Kościołami lokalnymi oraz instytucjami i osobami świeckimi. Wspólnota Misjonarzy Świętej Rodziny zawsze pozostaje w duchu eklezjalnym, zachowując, według wskazań Berthier, posłuszeństwo pasterzom Kościoła i wsłuchując się w aktualne potrzeby Mistycznego Ciała Chrystusa. W ten sposób realizuje się eklezjalny wymiar duchowości Instytutu.

Nowe Konstytucje z 1985 roku stały się od razu przedmiotem analiz i dyskusji. Ojciec generał Färber w swym pierwszym liście na temat odnowionych Konstytucji przypomniał wskazania Ojca Założyciela, który w różnych miejscach Constitutiones wskazywał na pierwszeństwo miłości nad zewnętrzną wiernością prawu. Berthier przypominał swym uczniom, by nigdy nie zapomnieli, że ponad wszystkimi Konstytucjami stoją wzajemny szacunek i miłość, a wszystkie przepisy, wszystkie śluby mają na celu

rozniecić w duszach miłość do Boga i bliźniego. Numer 683 streszcza wszystko w ten sposób: Miłość jest wypełnieniem Prawa (Rz 13, 10). Wszystko, co jest napisane w naszych Konstytucjach należy rozumieć i wyjaśniać w świetle podstawowych wypowiedzi naszego Założyciela. Nasza droga naśladowania Chrystusa w stanie zakonnym ma się charakteryzować duchem miłości.

W tekstach Konstytucji z 1985 roku widać, że z motywacją naszych ślubów jest mocno złączony aspekt misyjny naszego powołania, gdyż tylko miłość gotowa do ofiary prowadzi do apostolatu. Nasze poświęcenie się Bogu przez śluby i nasza misyjna praca tworzą jedność. Również dla życia wspólnotowego miłość jest widziana jako punkt centralny, ponieważ pochodzi od Boga: od Ojca, Syna i Ducha. Nasze Konstytucje mają określić misyjne cele i styl życia naszej rodziny zakonnej. Ich celem jest utrzymanie żywego ducha miłości, jedności i wierności. Ponad wszystkimi regułami i zarządzeniami stoi w naszych Konstytucjach Święta Rodzina. Ona jest dla nas Opiekunką i Wzorem.

W Konstytucjach z 1985 roku nie znajdujemy już dawnego podziału, mówiącego, że głównym celem Zgromadzenia jest uświęcenie jego członków, a szczególnym celem jest pielęgnowanie apostołskich powołań. Mowa jest natomiast o naszym powołaniu do świętości. Konstytucje wskazują, że trzy elementy: świętość – wspólnota – posłannictwo, mają szczególną wartość dla zakonników, ponieważ nasze powołanie jest włączone we wspólne powołanie całego Kościoła. Tylko wtedy zostanie ono dobrze zrozumiane, gdy będziemy je widzieli w świetle ogólnego powołania do świętości w Kościele. Szczegółowość stanu zakonnego polega na tym, że staramy się o realizowanie naszego powołania chrześcijańskiego na drodze rad ewangelicznych i według własnego charyzmatu rodziny zakonnej. W nowych Konstytucjach znajdujemy te trzy, przytoczone powyżej, elementy i to w pierwszych podstawowych rozdziałach. Nasze posłannictwo (*missio*), nasze poświęcenie się Bogu (*consecratio*) oraz nasze życie wspólnotowe (*communio*). To podkreśla, że duchowość naszej rodziny zakonnej jest włączona w duchowość dzisiejszego Kościoła.

Świętość nie jest dziełem ludzkim, ale dziełem Bożym, a droga do chrześcijańskiej doskonałości nie polega na odizolowanych, ascetycznych i nadzwyczajnych czynach człowieka. Świętość, według najnowszych Konstytucji, polega na tym, byśmy jak Święta Rodzina wspólnie słuchali woli Bożej i wiernie, prosto i niepodzielnie, całym sercem szli drogą Jezusa. Być powołanym do świętości znaczy pozwolić prowadzić się Duchowi Świętemu i być posłusznym woli Bożej.

Nasze Konstytucje łączą to chrześcijańskie powołanie do świętości z naszym posłannictwem misyjnym i życiem wspólnotowym. Dlatego znajdujemy te wskazania nie tylko w rozdziale o naszym poświęceniu się Bogu, ale w całych Konstytucjach, które zachęcają nas, byśmy pozwolili Trójcy Świętej kształtować nasze życie. Ona jest doskonałą Jednością i prawdziwą Miłością.

W rozdziale piątym, mówiącym o celu wykształcenia i formacji ciągłej, przytoczono słowa Ojca Berthier, który podkreślał, że samo przekazywanie wiedzy nie wystarcza. Kandydaci powinni ćwiczyć się w cnotach, a przede wszystkim mają być wprowadzeni w ducha modlitwy i w ścisłą łączność z Bogiem. Wykształcenie powinno stać na wysokim poziomie i odpowiadać wymogom danego czasu i danego kraju. W naszych domach formacyjnych, powinna panować rodzinna atmosfera wzajemnego poszanowania i miłości. Do wykształcenia należy również praca fizyczna. Przyczynia się ona do rozwoju osobowej dojrzałości oraz wzmacnia poczucie współodpowiedzialności we wspólnocie. Konstytucje zostały tak napisane, by pomagać w rozwijaniu miłości, poprzez powiązanie spraw duchowych i prawnych, które razem prowadzą do żywych źródeł wiary.

W naszych Konstytucjach mówi się o tym posłannictwie Chrystusa, przede wszystkim w kontekście Nazaretu i w świetle Tajemnicy Wcielenia. Mamy w numerze 5 następujące zdania: „W Świętej Rodzinie uwidoczniło się zwrócenie się Boga ku ludziom. W Niej znalazła najwidoczniejszy wyraz odpowiedź



człowieka na dar Boży. W Świętej Rodzinie wzrastał nasz Pan Jezus Chrystus, Misjonarz Ojca, aby głosić światło Ewangelii wśród tych, którzy w mroku i w cieniu śmierci mieszkają. Święta Rodzina, przez swoje wspólne wsłuchanie się w Wolę Bożą i przekazywanie Jego darów, określa nasz misjonarski sposób życia i działania”. Są to teologiczne wypowiedzi odnoszące się do świata: Bóg zwraca się do świata w duchu miłości. On posyła Swego Syna do tych, którzy znajdują się w ciemnościach i w cieniu śmierci, by przynieść im światło Ewangelii. W kontynuowaniu tego posłannictwa, Święta Rodzina jest dla nas czytelnym znakiem możliwości przyjęcia tego zbawczego daru przez ludzkość, znakiem indywidualnego włączenia się w dzieło rozwoju Królestwa Bożego na świecie i doprowadzenia wszystkich ludzi do jednej rodziny Ojca.

To misjonarskie posłannictwo urzeczywistnia się w naszych czasach, w naszym społeczeństwie i kulturze. Stąd jest naszym obowiązkiem, aby poznawać znaki czasu i ukazywać je w świetle Ewangelii. Ten duch Soboru przeniknął numer 3 Konstytucji, które w trzech miejscach mówią o znakach czasu. One dodają nam odwagi, aby być otwartymi na nowe drogi naszego apostolskiego posługiwania i wyjść naprzeciw pytaniom i problemom naszej teraźniejszości. W przedmowie do Konstytucji, kapituła generalna z 1983 roku wyjaśnia, że nasza wspólnota zakonna stara się zadośćuczynić żądaniom Kościoła i wymogom ciągle zmieniającego się świata. Z tej racji Konstytucje przywiązują dużą wagę do systematycznej formacji ciągłej wszystkich członków Zgromadzenia.

Omawiając cel Zgromadzenia, Konstytucje przypominają, że szczególnym celem naszej misjonarskiej wspólnoty zakonnej jest apostołat wśród tych, których z oddali wezwie Pan, Bóg nasz. Naszym powołaniem jest, abyśmy szli do będących w oddali i pracowali w trudnej sytuacji zlaicyzowanego świata. Jedną z dróg przekazywania Chrystusowej nowiny jest apostołat laikatu. Uświadamiamy coraz bardziej katolików świeckich w ich własnym misjonarskim zadaniu w świecie i popieramy ich starania o pokój i sprawiedliwość. Przede wszystkim umacniamy ich w chrześcijańskim życiu, żeby mogli spełniać swoje zadania we wszystkich dziedzinach ludzkiej społeczności.

Ojciec Berthier w sposób niestrudzony wskazywał na ścisłe powiązanie słowa z przykładem, uczoności ze skromnością, pracy z rozmyślaniami – i to dla Ewangelii. W tym duchu wskazują nowe Konstytucje na przykład i życie, które należy do istotnych czynników naszego apostołatu powołań i duszpasterstwa rodzin. Dajemy rodzinom przykład, o ile sami żyjemy duchem Świętej Rodziny. Oprócz tego, upominają nas Konstytucje, abyśmy byli wierni Chrystusowi i Jego Kościołowi, naszej wspólnocie i ludziom, abyśmy na drodze rad ewangelicznych byli otwarci, dostępni i gotowi na nasze zadania misjonarskie. Taka wierność prowadzi nas do człowieka zniewolonego i poszukującego. To dotyczy nas wszystkich, starszych i młodszych, zdrowych i chorych. Zjednoczeni w Chrystusie możemy zawsze i wszędzie służyć zbawieniu. Jesteśmy misjonarzami, którzy zostali posłani w świat. Nie my jednak sami. Żyjemy we wspólnocie Kościoła i rodziny zakonnej. Ten, który nas posyła, jest z nami i modli się do Ojca

W taki sposób, mówiąc bardzo ogólnie, wypowiadają się Konstytucje z 1985 roku na temat duchowości Zgromadzenia. Dlatego, po ich wydaniu, należało zatroszczyć się o to, by członkowie Zgromadzenia zapoznali się z nimi i według nich żyli. Z tego powodu w Communicandum z października 1986 zawarto troskę o to, aby wszyscy członkowie Instytutu zapoznali się z treścią odnowionych Konstytucji i przyjęli je w sumieniu przez dialog, medytację i modlitwę. Zarząd generalny wystosował na lata 1987/88 apel do całego Zgromadzenia, by wprowadzić w życie odnowione Konstytucje, zawierające dziedzictwo, które pozostawił Ojciec Berthier. To bogactwo przejawia się w postaci ideału zakonnego według Świętej Rodziny, misyjnego celu Zgromadzenia, zjednoczenia z Bogiem przez śluby, w pracy, w modlitwie i w życiu wspólnotowym.

Do tych tematów powrócono w czasie obrad dziewiątej kapituły generalnej w 1989 roku. W czasie jej trwania dokonano analizy sytuacji i priorytetów w naszym życiu religijnym i apostołskim. Komisja centralna kapituły generalnej zebrała wszystkie materiały nadesłane z prowincji i podzieliła je na dwie części. W pierwszej ukazała, w oparciu o nadesłane teksty, ideał misji, wspólnoty misyjnej i charyzmatu księdza Berthier. W drugiej natomiast skoncentrowała się na problemach i sugestiach dotyczących życiach poszczególnych wspólnot i całego Zgromadzenia. Mówiąc o misjach zwróciła uwagę na słowo „posyłam do”. Stwierdziła, że posłannictwo Chrystusa polega na tym, by być posłanym przez Kościół, który również jest posłany, by być sakramentem zbawienia. Dlatego życie zakonne powinno szukać bardziej ewangelicznego zrozumienia swego posłannictwa. Jego sens bycia dla innych jest realizowany tylko w łączności z Chrystusem.

Komisja podkreśliła, że Ojciec Berthier, wybierając Świętą Rodzinę jako model życia Zgromadzenia, zwrócił szczególną uwagę na miłość wzajemną, szacunek, wspólnotę braterską, prostotę i służbę. Zawsze starał się o wcielenie cnót Świętej Rodziny. Ukazał syntezę charyzmatu Instytutu, który oznacza rozwinięcie apostołstwa powołań zakonnych i kapłańskich z uwzględnieniem duszpasterstwa osób świeckich. Dotyczy również powołań późnych i tych, które pochodzą ze środowisk marginesowych. Troska o rodzinę, wypływająca z charyzmatu Założyciela, dotyczy także duszpasterstwa rodzin, pielęgnacji ducha misyjnego i głoszenia Ewangelii całemu światu w duchu wspólnotowym [3]. Należy przy tym podkreślić, że wspólnota wtedy jest misyjna, gdy śluby staną się dobrowolnie wybraną solidarnością z tymi, którzy są zmuszani do ubóstwa lub niegodnych warunków życia, gdy wartości Ewangelii są przyjęte jako fundamentalne kryteria życia, gdy wspólnocie nie brakuje ducha modlitwy, odpowiedzialności, otwarcia na znaki czasu i potrzeby braci. Ponadto, gdy jest otwarta na wezwania Kościoła i gotowa do ewangelizacji ad gentes, gdy troszczy się o powołania kapłańskie i zakonne oraz duszpasterzuje wśród rodzin troszcząc się o zbawienie dusz ludzkich.

Kapituła generalna w 1989 roku wyraziła życzenie, aby nasze Zgromadzenie w najbliższych latach skoncentrowało swoją uwagę na Ewangelii, jako źródle naszego powołania. Czas przed obchodem uroczystości stulecia Zgromadzenia w 1995 roku jest dobrą okazją, by szukać dróg odnowy i nimi kroczyć. Poprzez uczestnictwo w życiu ludzi współczesnych, a szczególnie ubogich i w różny sposób uciśnionych, poprzez braterski dialog, studium i modlitwę, chcemy na nowo poznać, czego Duch Boży oczekuje dziś od nas, Misjonarzy Świętej Rodziny. Dlatego myśli przewodnie na poszczególne lata dotyczyły wiary w moc Ewangelii, problemu ewangelizacji i inkulturacji oraz analizy dzieła Jana Berthier i życia wspólnotowego dzisiaj. Podkreślono, że Słowo Boże jest punktem wyjścia wszelkiej odnowy. Tylko ten potrafi faktycznie przepowiadać radosną Nowinę, kto sam kształtuje swoje życie w duchu Ewangelii. Wspomniany motyw przewodni mobilizuje nas do koniecznego studiowania Pisma Świętego oraz do podjęcia rozmów na tematy Biblii i wiary.

Myśli, zebrane w grupach językowych kapituły generalnej w 1989 roku, dla naszej pracy misjonarskiej w latach 1989 –1995, zestawione zostały przez Komisję w dniu 21.11.1989 roku w dokumencie Praedicate Evangelium (Głoście Ewangelie). Stwierdzono w nim, że mamy przepowiadać Dobrą Nowinę wszędzie, to znaczy wśród nas samych, wśród ubogich i wyzyskiwanych, wśród politycznie zniewolonych, wśród ludzi geograficznie oddalonych, gdzie potrzeby ludzi nie są dostrzegane, we wszystkich warstwach i klasach społecznych i socjalnych. Najlepszym sposobem głoszenia jest osobiste świadectwo, a także duchowa odnowa członków naszych wspólnot zakonnych, inkulturyzacja misjonarza, zaangażowanie całej wspólnoty w prace duszpasterskie i we wspólnocie. Wspomniano także o trudnościach w głoszeniu Ewangelii, wśród których wymieniono między innymi: sekularyzację i materializm, brak ludzi, wpływ propagandy komunistycznej, kontrolę, manipulację i korupcję ze strony wpływowych grup.

Podano również zadania, które wspólnota misjonarska powinna wypełniać. W tym celu zalecono przestudiowanie dwóch dokumentów. Pierwszy to: „Wskazania dla naszego życia i pracy w służbie Ewangelii” kapituły generalnej z 1977 roku. Drugi natomiast to: „Myśli i istotne elementy dzieła założonego przez Księdza Berthier” napisane przez Edwarda Jost MSF na kapitułę generalną w 1989 roku.

Wskazania dla naszego życia zostały już wyżej przedstawione. Warto teraz przyjrzeć się tekstowi odczytu księdza E. Jost. Stwierdzono w nim, że nasze życie zakonne powinno być drogą wiodącą nas coraz bardziej do zjednoczenia z Chrystusem, upodobnienia nas do modelu chrześcijańskiego, jakim jest Święta Rodzina. Jako zakonnicy powinniśmy najpierw szukać metod działania, a przede wszystkim dążyć do osobistego nawrócenia, które łączy nas ściśle z Ewangelią. Troska o powołanie misyjne polega na kształceniu ludzi świeckich, ukazaniu im ich osobistego powołania i zadania. Następnie przejawia się w pomocy im w zrealizowaniu ich w życiu. Ta perspektywa odpowiada kierunkowi naszego charyzmatu, poszerzając to, co zostało powiedziane w „Wytycznych dla naszego życia w służbie w Ewangelii” przez kapitułę generalną z 1977 roku. Święta Rodzina jest źródłem i modelem wszelkiego apostołstwa, gdyż w niej urzeczywistniła się w całej pełni wspólnota misjonarska, złączona w Chrystusie i z braćmi. Na tym polega misjonarska duchowość Świętej Rodziny. Należy ją ukazywać w naszych domach formacyjnych i rekolekcyjnych oraz w zetknięciu z dzisiejszym światem potrzebującym reewangelizacji i nieznanym Chrystusa.

Z kolei Ksiądz I. Perin MS, w czasie konferencji z okazji obchodów 100 lecia Zgromadzenia MSF, wymieniając elementy świętorodzinnego rysu duchowości chrześcijańskiej, zaakcentował chrystocentryzm, duchowość inkarnacyjną i misyjną. Zauważył, że Jezus, powołany od Ojca, pod opieką Maryi i Józefa „wzrastał w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi” (Łk 2, 52). Jezus dojrzewał w człowieczeństwie na bazie elementów rzeczywistości ziemskiej: życia rodzinnego, związków rodzinnych i międzyludzkich, modlitwy, kultury, radości, cierpienia. Będąc Misjonarzem Ojca, Jezus spowodował, że Święta Rodzina stała się źródłem misyjnego ducha i dynamizmu.

Do podstawowych elementów charyzmatu Dzieła Ojca Berthier, ksiądz Perin zaliczył: troskę o powołania apostołskie, wspólnotę żyjącą według rad ewangelicznych i propagowanie duchowości Świętej Rodziny, zmierzające do uświadomienia członkom ich własnego powołania w Rodzinie z Nazaretu i wypełnienia go w każdej ziemskiej rodzinie. W ten sposób, w chrześcijańskich rodzinach przygotowujemy korzystny grunt do rozwoju powołań apostołskich, co jest celem Dzieła Świętej Rodziny.

### **2.3. 100 lecie Zgromadzenia – kapituła z 1995 roku**

Misjonarze Świętej Rodziny, obchodząc uroczystości związane ze stuleciem istnienia, nie ograniczyli się tylko do wyrażania wdzięczności Bogu i swemu Założycielowi. Dostrzegli także potrzebę podjęcia wysiłku zrealizowania dojrzewającego w okresie posoborowym charyzmatu Zgromadzenia, w którym była troska o rodzinę. Temu zagadnieniu poświęcono dziesiątą kapitułę generalną w 1995 roku. Jej obrady toczyły się pod hasłem: „Rodzina, nasze życie, nasza misja”. W grupach dyskusyjnych oraz na sesjach plenarnych omówiona została sytuacja rodziny oraz naszej misji i życia jako wspólnoty zakonnej w wielu krajach na całym świecie. W Jubileuszowym Roku Stulecia postawiliśmy sobie pytanie: co jest naszą misją dzisiaj w odniesieniu do naszego charyzmatu? Problemy świata, Kościoła, rodzin i jednostek są czymś, czego Bóg pozwala nam dzisiaj doświadczać. Problemy te mają często wpływ na rodziny jak i na wspólnoty zakonne.

Pomimo tych zagrożeń generał Wim van der Weiden, w Liście Dziesiątej Kapituły Generalnej do Wszystkich Współbraci MSF na 100 lecie Zgromadzenia, wskazał na znaki nadziei. Zaliczył do nich: wzrost u wielu ludzi świadomości indywidualnych praw jednostki, większe uwrażliwienie na problemy równouprawnienia kobiet, niesprawiedliwości, ludzi z marginesu, aktów przemocy. Zauważył, że pomimo częstego zjawiska rozbicia rodziny, wielu młodych ludzi dąży do życia we wspólnocie. Podkreślił, że chociaż nie możemy odpowiedzieć na wszystkie powyższe problemy, to jednak pewne pozytywne znaki dodają nam odwagi, aby szukać odpowiedzi na nasze czasy. Podczas kapituły generalnej podjęto w szczególny sposób następujące tematy: ubóstwo i społeczna niesprawiedliwość, rodzina, środki masowego przekazu, komunikacja we wspólnocie, duszpasterstwo powołań oraz nasz misyjny charakter. Ponieważ wszystkie te tematy ściśle łączą się z rodziną, rozpatrywane były ze wspólnego punktu widzenia.

Uczestnicy kapituły generalnej podkreślili solidarność z ubogimi i tymi, którzy nie mogą wyrazić swoich praw. Potwierdzili ważność wszystkich poszczególnych aktywności na płaszczyźnie duszpasterstwa rodzin w naszym Zgromadzeniu. Zachęcili wszystkie prowincje, na ile to możliwe, by otoczyły szczególną troską rodziny będące w różnych trudnościach, aby przez to zwiększyć zainteresowanie się tymi rodzinami w całym Zgromadzeniu. Ważnym krokiem w realizacji tego celu będzie regularna i dobra informacja wszystkich członków Zgromadzenia na temat socjologicznego, psychologicznego i religijnego aspektu rodziny. W tym względzie konieczna jest współpraca w pracy z rodzinami z ekipami świeckich.

Zauważono także, że znaczny jest wpływ środków przekazu na każdego człowieka: jednostkę, rodzinę oraz wspólnotę zakonną. Stwierdzono, że mimo tego, iż media same w sobie nie są przyczyną utraty systemu wartości w społeczeństwie, to jednak przyspieszają ten proces i zwiększają go. Choć są one darem Boga i ułatwiają komunikację w naszej cywilizacji, to jednak należy zachować wobec nich ostrożność. Musimy we właściwy sposób korzystać z ich pomocy w kształtowaniu dojrzałości i odpowiedzialności. To pomoże nam wyjść do społeczeństwa, którego języka często nie znamy lub nie rozumiemy. Korzystając z ich pomocy będziemy zdolni do pogłębienia dobrej komunikacji w naszych wspólnotach, które powinny być miejscem troski o otwarty dialog ze światem. Muszą one jednak być przede wszystkim miejscem zaufania, otwartości, wzajemnego szacunku i gotowości do słuchania.

Trzeba także pamiętać, że współczesne środki masowego przekazu mogą być pomocą w naszej pracy duszpasterskiej, jednakże nie mogą zastąpić człowieka. W wielu krajach jest mało ludzi, którzy chcieliby poświęcić się służbie Chrystusowi. Taka sytuacja jest poważnym kryzysem, ale jednocześnie i wielkim wyzwaniem dla Kościoła naszych czasów. Każdy z nas jest odpowiedzialny za powołania. Jezus mówi „żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało” (Mt 9, 37). Te słowa Chrystusa rozumiemy jako mandat dla naszego duszpasterstwa powołań: kapłanów, zakonników i świeckich. Praca dla powołań wymaga modlitwy, troski o rodzinę, dobrych wspólnot zakonnych oraz misjonarskiej postęgi w duchu Świętej Rodziny. Kandydaci, którzy do nas przychodzą, oceniają nas na podstawie jakości naszego życia wspólnotowego i sposobie, w jaki pełniemy nasze posługiwanie w Kościele.

Jako międzynarodowe Zgromadzenie misyjne, jesteśmy świadomi wielu trosk Kościoła i ludzi na całym świecie. Aby lepiej realizować naszą posługę powinniśmy bardziej współpracować ze świeckimi, z Kościołem lokalnym i innymi zgromadzeniami zakonnymi. Ta współpraca powinna dokonywać się na płaszczyźnie prowincji i regionów. W sposób szczególny zwróciliśmy uwagę na rodzinę. Troska o nią jest wyzwaniem dla społeczeństwa, jak również dla Kościoła. Kapituła generalna w 1995 roku omawiała problem rodziny pod kątem wpływu środków przekazu, społecznej niesprawiedliwości,

upadku różnych systemów i zmian w hierarchii wartości. Troska o rodzinę, świadectwo naszego życia jako rodziny zakonnej oraz międzyosobowa komunikacja w naszych wspólnotach, prowincjach i regionach, powinny być priorytetami na następne sześć lat.

Z okazji 100 lat istnienia Zgromadzenia MSF, papież Jan Paweł II wystosował list do uczestników X kapituły generalnej. Papież docenił w nim to, że Misjonarze zajęli się kompleksem problemów rodziny, który posiada pierwszorzędne znaczenie dla Kościoła i świata., gdyż rodzina jest podstawowym elementem społeczeństwa, jak i podstawową komórką życia Kościoła. Ojciec święty stwierdził, że poprzez wzór Świętej Rodziny z Nazaretu, Misjonarze Świętej Rodziny od chwili założenia Zgromadzenia zaznajomieni są z tym stanem rzeczy. Przypomniał liczne zagrożenia współczesnej rodziny i zachęcił do ponownej refleksji nad podstawami naturalnych i duchowych wartości, które są właściwe człowiekowi z racji stworzenia. Następnie zwrócił się z apelem, by przy całym poszanowaniu własnego charyzmatu, zaliczyć duszpasterstwo rodzin, tak bardzo dziś naglące, do podstawowych zadań Zgromadzenia.

Podkreślił także znaczenie duszpasterstwa powołań, nawiązując niejako do nauczania Założyciela, który widział rodzinę, jako załóżek duchowego życia, jako pierwsze seminarium. Przez to stają się Misjonarze świadkami owej wszechogarniającej miłości, która pobudza w nich, poprzez bezżenność dla Królestwa Bożego, coraz to większą gotowość do ofiarnego poświęcenia się służbie Bogu i dziełom apostołskim. Misjonarze, przez świadectwo życia, pobudzają świadków Ewangelii życia i otwierają serca nowym misjonarzom, aby współpracowali w dziele Kościoła i nieśli dalej dzieło zbawcze Pana: „Będziecie moimi świadkami w całej Judei, Samarii i aż po krańce ziemi” (Dz 1, 8).

Papież zachęcił, by czerpać siłę z wewnętrznej tajemnicy Kościoła, z siły Wcielonego Słowa Bożego, które rozpoczęło swoją misję w ludzkiej rodzinie. Wzywał, by Misjonarze stawiali się coraz bardziej tym, co jako podstawa wszelkiego życia, stanowi centrum duchowości MSF: duchową rodziną, która wypełnia swe posłannictwo w jednoczeniu z Bogiem, w skromności i prostocie, i w swoim życiu daje świadectwo o Tym, który ich posłał.

### **3. Duchowość świętorodzinną Zgromadzenia na progu trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa**

Analizę świętorodzinnego wymiaru duchowości Zgromadzenia Misjonarzy Świętej Rodziny na progu trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa, warto przeprowadzić w oparciu o kapitułę generalną z 2001 roku. Była to ostatnia z dotychczasowych XI w historii Zgromadzenia i pierwsza w nowym tysiącleciu. Zawiera zarysy programu duchowego rozwoju Zgromadzenia. Składa się z trzech części, dotyczących postulatów na kapitułę, odpowiedzi nadesłanych z prowincji oraz wskazań na dalsze lata pracy Zgromadzenia.

#### **3.1. Elementy duchowości świętorodzinną**

Zgromadzenie bardzo starannie przygotowywało się do swej pierwszej w nowym tysiącleciu chrześcijaństwa kapituły generalnej. Napłynęło wiele postulatów i propozycji, które zostały zebrane przez komisję przygotowawczą. Na ich podstawie można zauważyć, że głównym tematem kapituły była: „Odnowa naszego powołania zakonnego jako źródło bardziej owocnego apostołatu”. Ten temat został rozwinięty w czterech punktach, dotyczących naszego powołania, które jest darem Boga i poświęceniem człowieka, formacji ku odnowie naszego powołania zakonnego, życia zakonnego w

braterstwie i we wspólnocie oraz życia zakonnego inkulturowanego w naszą misję, szczególnie „wśród tych, którzy są daleko”.

Na podstawie zebranych materiałów można przeanalizować elementy świętorodzinnego wymiaru duchowości chrześcijańskiej. Wśród nich na pierwszym miejscu należy wymienić, podkreślany przez komisję przygotowawczą, aspekt Wcielenia, które dokonało się w Świętej Rodzinie z Nazaretu. „Poprzez wcielenie Syn Boży połączył się w pewien sposób z każdym człowiekiem. Pracował ludzkimi rękami, myślał ludzkim umysłem, działał ludzką wolą i kochał ludzką miłością. Rodząc się z Maryi Dziewicy, On naprawdę stał się jednym z nas, we wszystkim podobny do nas oprócz grzechu”.

Istotnym elementem, mającym bezpośredni związek z Wcieleniem Chrystusa jest życie ukryte Świętej Rodziny. Ono pozwala każdemu człowiekowi być w jedności z Jezusem w Jego życiu. Komisja podkreśliła znaczenie jedności, zauważając, że to my jesteśmy wezwani do życia i dawania świadectwa tej jedności ludzko-boskiej, objawionej w Świętej Rodzinie, która doświadcza i objawia tajemnicę Boga. W niej Bóg wciela się i czyni się darem dla ludzkości, światłem na oświecenie tych, którzy znajdują się w ciemnościach, przyjmując historię i kruchość ludzką aż po śmierć. W niej Syn Boży doświadcza ludzkiego rozwoju w otoczeniu miłości rodziny i otwiera tę miłość dla wszystkich. W Świętej Rodzinie ukazuje się w najbardziej klarowny sposób ludzka odpowiedź na dar Boga, w miłości braterskiej i w solidarnej służbie na rzecz ubogich i uciśnionych. W niej znajdujemy również doświadczenie wspólnotowego i nieustannego poszukiwania woli Bożej złączonej z dzieleniem się Jego darami w otwartości ludzkiej, w gościnności, we wspólnocie braterskiej i w prowadzeniu wszystkich do jednej rodziny Ojca.

Następnym elementem duchowości świętorodzinnnej, proponowanej na progu trzeciego tysiąclecia, jest dar wspólnoty. Bóg, który dał w Świętej Rodzinie prawdziwy wzór życia, pragnie, by w naszych wspólnotach zakwitły te same cnoty i ta sama miłość. W ten sposób, zebrani wspólnie, możemy odpowiedzieć na bieżące potrzeby Kościoła i ludzi poprzez naszą duchowość, nasz charyzmat i naszą służbę. Możemy to czynić jako wspólnota pielgrzymów i uczniów Bożej woli, jako wspólnota miłości i braterstwa, jako wspólnota, która staje się bliska ludziom w gościnności, jako wspólnota apostołska pomiędzy najbardziej oddalonymi, tam, gdzie jest największa potrzeba. Na tym polega nasz specyficzny wkład dla Kościoła, bez wykluczania innych specjalnych posług duszpasterskich.

Mówiąc o duchowości Zgromadzenia, nie można pominąć formacji, która jest jej fundamentalnym elementem. Formacja musi prowadzić do braterskiej wspólnoty i do uczestniczenia we wspólnej misji. Celem procesu formacji jest wychowanie młodego kandydata i zakonnika Misjonarza Świętej Rodziny, we wszystkich wymiarach i przygotowanie go na całkowite poświęcenie się Bogu i do dobrego uczestnictwa ze współbraćmi w zadaniu misyjnym Zgromadzenia. Ten proces, oparty o przykład Świętej Rodziny, winien być pojmowany jako współdzielenie naszego charyzmatu misyjnego dla życia i apostołatu wspólnotowego. Proces formacji winien odpowiadać na wyzwania epoki. Dlatego formacja ciągła musi być odnową powołania zakonnego (konsekracja, wspólnota, misja) pośród naszych członków i we wspólnotach, w których żyją.

Zgromadzenie, żyjące duchem Świętej Rodziny, musi pamiętać, że życie zakonne powinno być realizowane w braterstwie i we wspólnocie. Mimo tego, że wielu współbraci wypełnia swój apostołat w odosobnionych miejscach lub żyje samotnie, a poczucie przynależności stało się słabsze i istnieje pewna obojętność lub odsunięcie się od tego, co jest wspólne, to jednak, życie wspólnotowe i braterskie jest elementem decydującym i centralnym w naszym powołaniu zakonnym jako Misjonarzy Świętej Rodziny.

Młodzi, zaangażowani w procesie formacyjnym, pragną życia bardziej wspólnotowego. Różne prowincje dostosowują swe plany i organizację, sprzyjające życiu we wspólnocie oraz przyjmują nowe zadania apostołskie w taki sposób, by zapewnić życie wspólnotowe. Prowincje, wspólnoty lokalne i wszyscy członkowie Zgromadzenia są wezwani poprzez odnowę duchową do dawania świadectwa życia zakonnego i solidarności osobistej i wspólnotowej. Stąd, jako Misjonarze, winniśmy żyć w duchu misjonarskim Świętej Rodziny w otwarciu na współpracę ze wszystkimi i w braterstwie pomiędzy członkami. Życie zakonne we wspólnocie jest rzeczywistością integralną naszego apostolatu. Wspólnota zakonna jest miejscem, gdzie stajemy się braćmi i gdzie dajemy świadectwo nadziei Królestwa Bożego. Wspólnota braci jest szkołą miłości oraz drogą do dojrzałości ludzkiej i duchowej, a także głównym miejscem, sposobem oraz podmiotem misji apostołskiej i specyficznej. Życie wspólnotowe dzisiaj ma przyczynić się do personalizacji członków, z poszanowaniem indywidualności każdego z nich[1].

W duchowości Zgromadzenia Misjonarzy Świętej Rodziny nie może zabraknąć aspektu misyjnego. W odniesieniu do naszej misji, istnieje konieczność wzięcia pod uwagę trzech ważnych aspektów: co rozumiemy przez „ci, którzy są daleko”, konieczności inkulturacji życia zakonnego i misji oraz pojęcie misji jako relacji pomiędzy dwoma różnymi podmiotami w odniesieniu do „tych, którzy są daleko”, do inkulturacji życia zakonnego i misji, a także do samej koncepcji misji[2].

Zainspirowani przez Świętą Rodzinę z Nazaretu, chcemy bardziej naśladować Jezusa. W tym celu musimy z uwagą, miłością i gościnnością, zbliżyć się do tych, którzy są żywymi obrazami Chrystusa cierpiącego i znajdującego się w potrzebie (por. Mt 25, 31–46). Musimy także podjąć współpracę z organizacjami na rzecz obrony praw ludzkich, wspierać różne inicjatywy na rzecz sprawiedliwości i pokoju, okazywać solidarność z ubogimi, uciśnionymi, pogardzonymi lub opuszczonymi. W tym procesie, naśladowanie Jezusa przez życie według rad ewangelicznych otrzymuje nowy wymiar i znaczenie. Różnorodność kultur oraz szybkie i liczne zmiany w dzisiejszym świecie dają możliwość i wymagają przeanalizowania metod, zawartości i ducha misyjnego, czyli nowej ewangelizacji. Postulują otwartość na Słowo Boże i znaki czasów w ich sensie teologicznym. Zakładają także wierność własnemu charyzmatowi, jedność z Kościołem zaangażowanym w to działanie i współpracę ze wszystkimi ludźmi dobrej woli.

## 3.2. Sposoby rozwoju ducha świętorodzinnego w Zgromadzeniu

Z nadesłanych z prowincji odpowiedzi wynika, że do elementów duchowości Instytutu należą dzisiaj: braterstwo jako wyraz dialogu i ducha rodzinnego, posłuszeństwo jako wierność i odpowiedź na nasze powołanie, pracowitość jako wartość przejęta od Założyciela w duchu Świętej Rodziny, a także jako świadectwo naszego ślubu ubóstwa. Ponadto duch Nazaretu wymaga od nas gościnności i solidarności, właściwej dla naszej sytuacji – pielgrzymów, będących w drodze.

Życie duchowe nie zna stagnacji, dlatego, troszcząc się o rozwój duchowości świętorodzinnnej, należy pamiętać o rozmaitych praktykach intensyfikujących życie Ducha Świętego w człowieku i we wspólnocie Bogu poświęconej. Stąd wszelkiego rodzaju ćwiczenia duchowe Zgromadzenia mają doprowadzić do doświadczenia Boga w życiu duchowym według Świętej Rodziny. Mają także ułatwić wspólnotowe poszukiwanie woli Bożej w spotkaniach braterskich i w celebracjach oraz skierować uwagę na współbraci chorych i starszych.

Ponadto w rozwoju życia duchowego według wzoru Rodziny Nazaretańskiej pomaga wierność wskazaniom Ojca Założyciela. Dlatego w odniesieniu do charyzmatu Jana Berthier sugeruje się większe przejęcie stylu życia według ducha Świętej Rodziny, między innymi poprzez rozkwit

charyzmatu braterskiego i misjonarskiego „pośród tych, którzy są daleko”, wzrastającą świadomość powołania, dobrą formację, a także realizowanie życia wspólnotowego w duchu Ojca Berthier. Do rozwoju świętorodzinności przyczyni się także przyjmowanie codzienności i uważanie jej jako możliwości pastoralnej i zakonnej (jak w Nazarecie), a także otwarcie się na misję ad gentes, przyjmowanie powołań spóźnionych i duszpasterstwo rodzin.

W trosce o rozwój ducha solidarności stwierdzono, że we wspólnocie należy rozwijać wzajemny szacunek, rozpoznawać walory i dary współbrata, i słuchać jeden drugiego. Należy kształtować człowieczeństwo, nieustannie się nawracać, rozwijać ducha ubóstwa, nie przywiązując wagi do dóbr materialnych, a przede wszystkim ofiarując czas innym i będąc dyspozycyjnym wobec drugiego. Ponadto trzeba umacniać ducha rodzinności we wspólnocie, odwiedzając współbraci i służąc im w potrzebie.

Proces formacji służący odnowie naszego powołania zakonnego powinien opierać się przede wszystkim na towarzyszeniu osobowo postulantom, nowicjuszom i seminarzystom w ich życiu zakonnym. W formacji ciągłej należy przygotować, wspólnie ze wszystkimi współbraćmi, program społeczno-pedagogiczny i plan życia od pierwszych ślubów aż do wieku podeszłego. Ducha Świętej Rodziny powinna odznaczać praca, przepojona świadectwem naszej tożsamości zakonnej w duszpasterstwie młodzieżowym, na misjach, we wspólnocie parafialnej i w rodzinach. Należy animować wiernych do pomocy w formacji przez modlitwę i wsparcie materialne.

Życie zakonne w braterstwie i w życiu wspólnotowym rodzi wyzwania, które dotyczą między innymi: duchowości, wspólnoty, formacji i inkulturacji. Wymagają otwarcia na Ewangelię i życie według Konstytucji i Dyrektorium naszego Zgromadzenia. Należy modlić się, kontemplować i rozwijać w świecie ducha Świętej Rodziny przez życie wspólnotowe i apostolat oraz promować ideały Założyciela. Wobec indywidualizmu społecznego należy dowartościowywać życie wspólnotowe jako miejsce spotkania i wymiany, współpracy, modlitwy, kultywowania wymiaru duchowego i wartości bezinteresowności. Należy uczestniczyć w spotkaniach i w działalności wspólnoty i prowincji, przez towarzyszenie i troskę o współbraci samotnych i mających problemy z integracją osobową i wspólnotową. Trzeba akceptować siebie i innych takimi, jakimi jesteśmy i wspierać każdego współbrata w pracy i działaniu.

Życie zakonne w naszej misji szczególnie „wśród tych, którzy są daleko” wymagało uściślenia pojęć. Patrząc z perspektywy socjalno-politycznej, „ci, którzy są daleko”, to osoby lub grupy osób biednych, uciskanych i z marginesu. To osoby bez ziemi, dachu nad głową lub pracy, emigranci i przejściowi emigranci, najbardziej wykorzystywani i odrzuceni, więźniowie. Rozpatrując problem od perspektywy socjalno-kulturalnej, „ci, którzy są daleko”, to osoby dźwigające brzemie wielkich długów, kraje na drodze rozwoju, grupy osób poniżanych i z marginesu, ze względu na ich kulturę, sytuację społeczną, pochodzenie etniczne, wiek lub pochodzenie społeczne, a także osoby bez wykształcenia, analfabeci, dzieci porzucone, kobiety, starsi, narkomani, uciekinierzy, więźniowie, chorzy na AIDS, itd. Natomiast podchodząc do zagadnienia z perspektywy socjalno-religijnej, „ci, którzy są daleko”, to osoby lub grupy ludzi nieznających jeszcze Boga, niewierzący lub niezdolni do wierzenia ze względu na wpływ ateizmu lub sekularyzacji. To również ludzie mający trudności z wiarą i niepraktykujący wiary katolickiej, żyjący z dala od Kościoła, rozwiedzeni, którzy powtórnie zawarli związek małżeński, czujący niechęć do Kościoła, a także żyjący w odległych regionach.

Wszystkim „oddalonym” należy pomagać w duchu świętorodzinnym przez wcieloną duchowość misjonarską i solidarną otwartość na obecność Boga w małych i uciskanych, ratowanie ducha misyjnego, odczytywanie znaków czasu, aktualizowanie planu misyjnego, poszukiwanie nowych dróg



i metod misjonowania, itd. Niezwykle skuteczną pomocą jest bycie obecnym pośród nich, sprawiedliwe traktowanie naszych pracowników, modlitwa, obrona praw człowieka, współpraca z inicjatywami solidarnościowymi w Kościele, wspieranie i uczestniczenie w ludowych ruchach społecznych, staranie się o zrozumienie sytuacji i mentalności „dalekich” poprzez specjalizację naukową.

Sposobem wyrażania ducha świętorodzinnego w realizacji ślubów zakonnych w naszej kulturze i kontekście społecznym, jest prosty i skromny styl życia, solidarny i zharmonizowany z ludem, szukanie dialogu, otwartość ludzka bez pokazywania, że jesteśmy ważniejsi, pragnienie odkrycia i rozpoznania wartości kultury lokalnej jako analogicznej do wartości ślubów. Ślub posłuszeństwa powinien być przeżywany i wyrażany jako możliwość stawiania potrzeb innych na pierwszym miejscu, jako dyspozycyjność i zdolność do współpracy z inicjatywami w prowincji, jako gotowość do zmieniania miejsca pracy duszpasterskiej, jako osobista wolność w odniesieniu do sił politycznych. Ślub ubóstwa jest rozumiany i przeżywany jako solidarność z biednymi, dzielenie wspólnych dóbr i prosty styl życia. Ślub czystości ma być przeżywany jako dar Boga i nasze całkowite poświęcenie się Jemu, a nie jako działalność ludzka, mająca na celu stanie się szlachetnym. Należy go rozumieć, jako dawanie i wspieranie ze strony braterskiej wspólnoty, która pomaga jednoczyć się i wzrastać uczuciowo, a także osobowo.

### 3.3. Wyzwania przyszłości

Kapituła generalna nakreśliła także na płaszczyźnie Zgromadzenia wyzwania na najbliższe sześć lat. Dotyczą one głównie charyzmatu i duchowości Zgromadzenia, różnych aspektów życia wspólnotowego oraz misji.

Charyzmat i duchowość Zgromadzenia wyrażają się w walorach, symbolach i praktykach jego członków. Dla nas, duchowość świętorodzinną wyraża się w szukaniu woli Bożej według wzoru Świętej Rodziny. W tym zadaniu nieodzowna jest formacja, która pomaga w odnowie naszego powołania zakonnego oraz w wyjaśnieniu i pogłębieniu naszego charyzmatu i naszej duchowości u młodszych współbraci. Konieczne jest także sformułowanie obrazu Świętej Rodziny i to zarówno tego biblijnego, jak i współczesnego. Wzór Świętej Rodziny będzie inspirował życie wspólnotowe i apostolat oraz zachęcał do realizacji ideałów naszego Założyciela, Księdza Jana Berthier.

Kolejne, istotne dla Zgromadzenia wyzwania stanowią: solidarność, komunikacja i życie wspólnotowe. Numer 34 naszych Konstytucji jest punktem wyjścia do inspiracji prawdziwego braterstwa, tj. życia w szacunku i miłości. Sponuje także dialog, który jest węzłem dla rozwoju jedności, wspólnotowości i solidarności w Zgromadzeniu. Formacja wspólnoty wymaga szacunku dla osób i ich wzrostu osobowo-chrześcijańskiego oraz zakonnego, tak by wspólnota mogła dojść do prawdziwego doświadczenia wolności. Ważnym zadaniem jest zintensyfikowanie komunikacji na wszystkich możliwych szczeblach Instytutu.

Postulowane przez kapitułę zadanie misji wymaga większej troski i otwartości na ludzi w środowisku, w którym żyjemy. Zakłada zbliżenie się do współczesnych rodzin i prowadzenie ich po drogach życia duchowego, korzystając z przykładu Świętej Rodziny. Podkreśla także konieczność rozwoju solidarności i służby najbardziej biednym, współpracując z innymi zgromadzeniami, organizacjami kościelnymi i ruchami. Częścią naszej misji jest także wspieranie świeckich w ich wysiłku dla pokoju i sprawiedliwości, jak też ogłaszanie przesłania wolnościowego i obrona praw biednych i uciskanych.

Zadanie misyjne Zgromadzenia staje się konkretne w duszpasterstwie rodzin i promowaniu powołań, lecz nie ogranicza się tylko do tego. W tym celu wymaga odnowienia metod pracy duszpasterskiej,

planowania misji, przekraczania wąskich granic wymiaru zakonnego. Potrzebne jest formowanie, wraz z misjonarzami świeckimi, małych grup kościelnych; przygotowywanie liderów kościelnych i socjalnych, wspieranie organizacji pozarządowych i organizacji społecznych, otwarcie się na dialog ekumeniczny i z niewierzącymi. Istotne znaczenie ma wspieranie nowych powołań, poprzez promowanie rekolekcji i spotkań powołaniowych w szkołach średnich i wyższych, i towarzyszenie młodzieży interesującej się życiem zakonnym. Wezwani przez Założyciela i biorąc pod uwagę konkretne sytuacje współczesnej młodzieży, musimy szukać prawdziwie nowych dróg w duszpasterstwie powołań.

Odnosnie duszpasterstwa rodzin, zadanie misyjne opiera się na propagowaniu rekolekcji, modlitwy i adoracji w intencji rodzin, poznawaniu i popularyzowaniu dokumentów Kościoła na temat rodziny, organizowaniu grup rodzin oraz spotkań i studiów nad rodziną. Realizuje się także przez formację młodzieży i ekip duszpasterstwa rodzin w parafiach. Wyraża się za pomocą nowoczesnych środków komunikowania oraz przez formowanie nowego i aktualnego obrazu Świętej Rodziny, w której indywidualność, osoba i różnorodność są uważane za bogactwo. Duszpasterstwo rodzin jest ważnym zadaniem, ze względu na swe oddziaływanie ewangeliczne i powiązanie z duszpasterstwem powołań. Jednak metody i konkretne formy duszpasterstwa rodzin muszą być zawsze dostosowane do okoliczności, miejsca, kultury i czasu.

Podsumowując rozdział obejmujący okres od śmierci Jana Berthier, należy zauważyć, że Zgromadzenie Misjonarzy Świętej Rodziny stopniowo zaczęło realizować cele wypływające z charyzmatu Ojca Założyciela (spóźnione powołania dla celów misyjnych). Powoli zaczął się również kształtować charyzmat Instytutu (troska o rodzinę). Życie spowodowało, że najpierw zakładano szkoły i formowano nowych kandydatów. Kiedy liczba członków Instytutu była duża, zaczęto ich wysyłać do pracy na misjach zagranicznych. To odpowiadało intencjom Założyciela. Potem pole misji rozszerzono także o misje krajowe. W tym miejscu pojawiło się niebezpieczeństwo zatracenia charakteru zakonnego. Wielu misjonarzy, dla potrzeb duszpasterskich, musiało pracować samotnie, wbrew zaleceniom Założyciela, często zatracając ducha zakonnego i wspólnotowego. Wielką cenę zapłacili Misjonarze w czasie wojen, które wstrzymały ich zapał misyjny (I wojna) oraz zmniejszyły szeregi Zgromadzenia (II wojna). Jednak duch świętorodzinny Instytutu pozwalał mu przetrwać trudne chwile i dalej owocnie pracować na większą chwałę Boga i dla zbawienia dusz.

W rozwijającym się Zgromadzeniu, kładziono akcent na misje i formowanie kandydatów. Choć nie zawsze na pierwszym miejscu stawiano życie zakonne i wspólnotowe, to jednak zawsze podkreślano ducha Świętej Rodziny, której Misjonarze mieli się poświęcić, czcząc ją i naśladowując. Poświęcenie Świętej Rodzinie rozumiane było jako oddanie się pod Jej opiekę i jako ofiarowanie siebie Jezusowi, Maryi i Józefowi. Polegało na zawierzeniu i ofierze z siebie. Kult i naśladowanie miało przyczynić się do odwzorowywania cnót Świętej Rodziny we wspólnocie Misjonarzy i wśród ludzi, do których zostaną posłani.

Odnowa soborowa spowodowała, że istotnym elementem rozwijającego się charyzmatu Zgromadzenia było zwrócenie uwagi na pracę duszpasterską wśród rodzin. Nie chodziło już tylko o przygotowanie dobrego gruntu dla powołań kapłańskich i zakonnych, ale o sposób odnowy świata i społeczeństwa przez odnowę rodziny. W tym duchu podkreślano konieczność recepcji nauczania księdza Jana Berthier i akomodacji jej do aktualnych potrzeb człowieka. Wśród głównych założeń świętorodzinnego rysu duchowości chrześcijańskiej, znalazła się wspólnota życia, modlitwy i pracy, skierowana ku Bogu i ludziom, według wzoru Rodziny Nazaretańskiej.

Misjonarze Świętej Rodziny widzą sposób realizacji swej duchowości świętorodzinnej przez szukanie i wypełnianie woli Bożej, według wzoru Świętej Rodziny. Wpatrując się w przykład Rodziny Nazaretańskiej, najpierw sami próbują swe życie przepoić Jej duchem, przywiązując wielkie znaczenie do relacji w życiu wspólnotowym, skierowanym ku Bogu. Następnie, w tym duchu, pragną apostołować, zbliżając się do współczesnych rodzin i prowadząc je po drogach życia duchowego, według wzoru Świętej Rodziny. W ten sposób zarysowuje się duchowość Zgromadzenia Misjonarzy Świętej Rodziny, która prowadzi od skierowania wspólnoty ku Bogu do uświęcenia ludzi. Z kolei troska o zbawienie ludzi prowadzi z powrotem do Boga, który może to zbawienie dać.

Ks. Adam Józef Sobczyk MSF